Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II | Poznań, wtorek 10 września 1946 r. | P Nr 248 (552)

Odpowiedź Opiekunom Niemiec

Żywiołowa manifestacja wszystkich warstw narodu

Warszawa (PAP). Warszawa dała dziś w imieniu całej Polski opiekunom i obrońcom Niemiec odpowiedź godną bohaterskiej stolicy narodu, który pierwszy stanął do walki z potęgą niemiecką, z tą potęgą, którą Byrnes pragnie obecnie odbudować.

Sala „Romy", która widziała wiele zebrań — nie znała jeszcze takiego napływu ludzi, pragnących dać wyraz uczuciom, ożywiającym dziś cały naród polski. Zatłoczone ludźmi są wszystkie przejścia, schody i krużganki olbrzymiego gmachu.

Tysiące ludzi, którzy nie mogli dostać się do sali, zapełnili ulice. Robotnicy, pracująca inteligencja, kobiety, młodzież — lud Warszawy stawił się tak licznie, jak nigdy dotychczas, by zaprotestować przeciw przemówieniu Byrnes'a.

Na wiec przybyli liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Wśród publiczności w pierwszym rzędzie znajdował się ambasador Francji pan Garreau. Nad trybuną widnieje olbrzymi napis, wyrażający uczucia zebranych, uczucie całego narodu, uczucia wszystkich ludzi miłujących pokój — „Wara imperialistom i opiekunom Niemiec od granic zachodnich Polski". Na trybunie wartę honorową pełnią chłopcy i dziewczęta w mundurach OM TUR i ZWM.

Na długo jeszcze przed rozpoczęciem wiecu sala rozbrzmiewa niemilknącymi okrzykami na cześć Polski Ludowej w granicach na Odrze i Nisie, na cześć Wojska Polskiego, na cześć jedności narodowej.

Zagaja zgromadzenie w imieniu Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych ob. Rustecki. Ob. Rustecki mówi o głębokiej treści manifestacji dzisiejszej w życiu narodu, daje wyraz oburzeniu i rozgoryczeniu narodu polskiego z powodu wystąpienia sztuttgartskiego Byrnesa.

Ob. Rustecki powołuje prezydium.

Jako pierwsze pada nazwisko ministra Ziem Odzyskanych — Władysława Gomułki. Zebrani urządzają ministrowi Ziem Odzyskanych olbrzymie owacje. Oklaskom i okrzykom nie ma końca. Przewodniczący zaprasza do prezydium sekretarza CKWPPS. Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodniczący udziela głosu ministrowi Ziem Odzyskanych ob. Gomułce Wiesławowi. Zebrani witają ukazanie się na trybunie ob. Gomułki potężnym śpiewem „Roty". Ob. Gomułka Wiesław mówi:

Przemówienie Ministra Ziem Odzyskanych

Przed kilku dniami minęła 7. rocznica zbójeckiego napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę. 7. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej.

Żaden okres historyczny w życiu narodu polskiego nie był tak straszliwy, a równocześnie tak doniosły i bogaty w wydarzenia dziejowe, jak okres tej wojny.

Przeszliśmy jako naród przez piekło okupacji hitlerowskiej, przeszliśmy martyrologię, jakiej nie zaznał żaden inny naród świata.

Ta wielka ofiara krwi i cierpień narodu polskiego daje nam prawo żądać, **aby przy rozstrzyganiu powojennych zagadnień, dotyczących Niemiec — nie lekceważono głosu Polski.**

Wielki błąd popełniają ci politycy i mężowie stanu, którzy mówiąc o urządzeniu Niemiec i o ich przyszłości zapominają o najbardziej żywotnych interesach narodu polskiego, a nawet próbują się wycofać ze swoich zobowiązań, jakie niedawno przyjęli wobec Polski. Jeśli przy tym mówią, że celem ich polityki jest utrwalenie pokoju w Europie i na świecie, to chcę stwierdzić, że w Polsce, jako najbardziej zainteresowanej w utrzymaniu pokoju i jego trwałości, każdy jest przekonany, że w ten sposób oddają oni idei pokoju najgorszą przysługę.

W rezultacie zwycięstwa nad Niemcami, w które naród polski włożył tak wielki i tak drogocenny wkład, w dniu 2 sierpnia ub. roku został zawarty i podpisany **układ poczdamski trzech wielkich mocarstw.**

Układ ten, który nakreślił ramy politycznej, gospodarczej i geograficznej przebudowy Niemiec oraz środki działania niezbędne dla osiągnięcia tego celu — powitała Polska z najwyższym zadowoleniem. Umowa poczdamska trzech mocarstw głosi bowiem, że „Militaryzm i narodowy socjalizm niemiecki będą wyrwane z korzeniami, i sprzymierzeńcy, za wspólnym porozumieniem, podejmą obecnie i w przyszłości inne niezbędne zarządzenia, żeby osiągnąć pewność, że Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów, albo dla pokoju „świata". Któż bardziej od nas może być zainteresowany w realizowaniu tych słusznych i sprawiedliwych postanowień. Nie ma przecież drugiego takiego narodu, który by był zaznał od Niemców tyle krzywd, co naród polski.

Naród Polski miał jeszcze dodatkowe powody, by uważać układ poczdamski trzech wielkich mocarstw za sprawiedliwy akt dziejów, zmierzających do zagwarantowania trwałego pokoju w Europie i na świecie.

Układ poczdamski naprawił bowiem wielką krzywdę dziejową Polski, jakiej doznała ona ze strony Niemiec. Prastare ziemie polskie na zachodzie i północy, wydarte Polsce na przestrzeni wieków przez przemoc i zaborczość germańską, zostały nam zwrócone. Nie było dotychczas oficjalnej próby podważenia uchwał poczdamskich ze strony oficjalnych przedstawicieli tych państw, które układ ten podpisały. Toteż naród i Rząd polski z niemałym zdziwieniem czytając przemówienie, wygłoszone w Stuttgarcie przez Byrnesa, który

w swoisty sposób zainterpretował uchwały konferencji poczdamskiej

a zwłaszcza ustępy, dotyczące zachodnich granic Polski. Przemówienie to tym bardziej zasługuje na uwagę, gdy się je powiąże z jawnie tolerancyjną a nawet protekcyjną polityką uprawianą w stosunku do hitlerowców w strefach angielskiej i amerykańskiej okupacji w Niemczech oraz z nasilającą się z każdym dniem kampanią antypolską prowadzoną w Niemczech od skrzydła nielegalnych organizacyj hitlerowskich aż po skrzydła niemieckich socjal-demokratów. Ostrze tej kampanii skierowane jest przeciwko naszym granicom zachodnim. W tej sytuacji p. Byrnes uważał za wskazane publicznie zainterpretować wobec Niemców uchwały poczdamskie w ten sposób jakoby granice Polski na zachodzie i północy mogły ulec zmianom na korzyść Niemców, w momencie ustalenia warunków pokoju. **Rzecznik angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych natychmiast zaaprobował oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu.**

Pan Byrnes potraktował sprawę naszej granicy na zachodzie jakoby to nie była granica, a tylko linia demarkacyjna między Polską a Niemcami.

W protokole konferencji poczdamskiej, podpisanym również przez prezydenta Trumana, nie ma oni słowa o linii demarkacyjnej, a jest natomiast wyraźnie powiedziane o granicy.

Nikt na świecie nie podzieli argumentu amerykańskiego sekretarza stanu, że ziemie na zachodzie dlatego zostały nam oddane, gdyż w czasie działań wojennych Niemcy w wielkiej liczbie uciekli z tych terenów i ze względów na uczucie obudzone przez wojnę, byłoby trudno zorganizować na nich życie ekonomiczne, jeśliby nie było one administrowane przez Polskę.

Takie twierdzenie oznacza bowiem, że nie dość, że Niemcy zniszczyli Polskę jak żaden inny kraj, lecz w dodatku Polacy zobowiązani zostali zagospodarować Ziemie Zachodnie, opuszczone przez Niemców i zniszczone na skutek działań wojennych, w przeświadczeniu, że po zagospodarowaniu tych ziem alianci zachodni mogą zażądać od Polski zwrócenia ich Niemcom. Za kolosalne straty, jakie Polska poniosła z winy Niemiec miałyby im jeszcze dopłacać. Przypuszczam, że stanowiska takiego nie podzieli nie tylko demokratyczna opinia świata, lecz trudno będzie przekonać o jego słuszności nawet zagorzałych obrońców Niemiec w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Nasz wkład w Ziemie Odzyskane

Od czasu włączenia Ziem Odzyskanych w granice państwa polskiego inwestowaliśmy na tych terenach wiele miliardów złotych nie po to, aby ziemie te kiedykolwiek zwracać Niemcom, ale nie to jest najważniejsze. W ziemie nad Odrą i Nisą łużycką zainwestowana została **krew tysięcy synów narodu polskiego,** którzy padli w walce o przywrócenie tych ziem Polsce. W ziemi nad Odrą i Nisą spoczywają kości naszych dziadów, którzy od wieków byli tych ziem gospodarzami. Nadodrzańska ziemia śląska chroni kości tysięcy powstańców śląskich, którzy już po pierwszej wojnie światowej walką zbrojną i przelaną krwią dokumentowali jej polskość. Jeśli naród Polski miał i ma prawo czegoś żądać i oczekiwać od swoich zachodnich sprzymierzeńców to tylko pełnego poparcia dla uwiecznienia ziem odzyskanych w granicach Państwa Polskiego, dla uwiecznienia polskich granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem (burzliwe oklaski). Takie stanowisko obowiązuje Anglię i Stany Zjednoczone choćby ze względu na konferencje w Teheranie, choćby ze względu na krew przelaną w obronie Wielkiej Brytanii przez żołnierza polskiego. Takie stanowisko powinno obowiązywać Stany Zjednoczone choćby ze względu na krew przelaną w wojnie z Niemcami przez Polaków, żołnierzy armii amerykańskiej, choćby ze względu na szczytne tradycje Kościuszki i Puławskiego, którzy walczyli o wolność Stanów Zjednoczonych (oklaski) dlatego żądamy i mamy prawo żądać od wszystkich sprzymierzonych w wojnie z Niemcami państw, aby przyczynili się do ostatecznego usunięcia krzywdy, wyrządzonej Polsce przez Niemców, aby w interesie zbudowania trwałego pokoju na zgliszczach drugiej wojny światowej zatwierdziły ostatecznie na konferencji pokojowej granice Polski ustalone w Poczdamie (burzliwe oklaski).

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister Ziem Odzyskanych omówił cele, jakie przyświecają nie tylko reakcji zagranicznej lecz i krajowej, która chciałaby, powtarzam, wyborów na wzór greckich i pragnęłaby, aby wybory odbyły się pod kontrolą państw anglosaskich.

Nasze zobowiązania wyborcze

Nasze zobowiązanie wyborcze, mówił ob. Minister, wypełnimy bez żadnych nacisków zgodnie z potrzebami Polski. Aby wybory mogły się odbyć w atmosferze jak najbardziej spokojnej należy przede wszystkim zaprzestać straszyć naród polski, zaprzestać udzielania poparcia elementom faszystowskim i reakcyjnym, a co najważniejsze zaprzestać poddawania w wątpliwość trwałości naszych granic na Odrze i Nisie. Naród polski może nieraz być niejednolity, gdy idzie o różne jego sprawy wewnętrzne, ale — poza drobną grupką zdrajców narodowych i agentów obcego wywiadu — zajmuje jednolite, niewzruszone stanowisko w sprawie swoich granic zachodnich (oklaski), dał temu wyraz w referendum ludowym. Być może, że wielu Polaków od niedawna niewyobrażało sobie, aby ktokolwiek z naszych sojuszników w wojnie z Niemcami mógł ich wziąć w obronę w taki sposób jak to zrobił p. Byrnes w Stuttgarcie. Naród polski wyciągnie z tego przemówienia należyte wnioski (okrzyki).

Pierwszym z tych wniosków musi być jeszcze mocniejsze oparcie się Polski o szczerych i prawdziwych przyjaciół. Do takich należą przede wszystkim Zw. Radziecki na czele z Generalissimusem Stalinem. (Burzliwe oklaski).

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Jesteśmy i zostaniemy

„Coming events cart their shadows before"
Byron.

„Wydarzeniem, które rzuca cień w przyszłość", jest mowa stutgartska Mrs. James Byrnes'a. Jest to pierwszy minister mocarstw zwycięskich, który przybył do Niemiec po ich kapitulacji i drugi, który po partiach niemieckich podniósł otwarcie sztandar zjednoczena Niemiec. Niedawna deklaracja ministra Mołotowa nie była przeciwna jedności Niemiec, ale uwarunkowana jakże zasadniczymi zastrzeżeniami.

Minister Byrnes mówi o demilitaryzacji i demokratyzacji, ale słowa te brzmią dziwnie blado na tle mocnych akcentów o potrzebie podniesienia produkcji dla dobrobytu narodu niemieckiego. Mrs. Byrnes występuje jako obrońca Niemiec. Atakuje z całą furią umowę poczdamską, którą wielki prezydent USA Truman uchwalał i akceptował. „Ustalony (w Poczdamie) poziom przemysłu, mówi Byrnes, wystarcza zaledwie narodowi niemieckiemu na zaopatrzenie jego potrzeb i utrzymanie poziomu życia, zbliżonego do warunków życia w Europie". Byrnes'a niepokoi myśl, że „naród niemiecki musiałby rozpocząć od tego samego punktu, co i inne kraje zniszczone". Ale Byrnes'a nie niepokoi, że np. Polska zniszczona przez Niemców, leży w gruzach. Obawia się tylko, aby Niemcy „nie zeszły do tego poziomu". Niepokoi go, że nie wprowadzono w całych Niemczech jednolitej gospodarki. „Stany Zjednoczone są przeświadczone, że bariery między strefami winny być całkowicie zniesione. Przyszły chwile — mówi dalej Byrnes — w których granice między strefami winny być uważane jedynie za rejony, jakie mają być okupowane przez mocarstwa dla zapewnienia bezpieczeństwa, a nie jako linie graniczne między oddzielnymi jednostkami gospodarczymi i politycznymi. Tak postanowiono w Poczdamie". I w tym duchu ofensywnym utrzymana jest cała mowa sztutgartska.

Wiemy już, że mowa Byrnesa wywołała entuzjazm w Niemczech. Rozplakatowanie jej jest bardzo wymowne. To, co wypowiadane było nieśmiało w prasie niemieckiej, a co jest pragnieniem utajonym prawie całego narodu niemieckiego, znalazło jasny i dobitny wyraz w mowie amerykańskiego podsekretarza stanu. Mrs. Byrnes po krótkim wahaniu dyplomacji amerykańskiej, wszedł na drogę błędów Wersalu. Staje do współzawodnictwa o Niemcy. Przyjeżdża do nich, aby go ktoś nie ubiegł w tej akcji. Przypomnijmy sobie, że analogicznymi słowami motywowali konieczność udzielenia pożyczki Niemcom kongresmani waszyngtońscy po pierwszej wojnie światowej. Ta sama troska o podniesienie poziomu gospodarczego Niemiec panowała na Wall Street i w City londyńskim. Ponad wszystko, ponad cały ogrom zniszczeń, spowodowanych przez Niemcy, triumfuje bussines, bussines i jeszcze raz bussines.

W obecnej koniukturze międzynarodowej, chodzi jeszcze o coś więcej, o zdobycie narodu niemieckiego dla swoich celów politycznych. W sprawie przyszłych granic Niemiec, Byrnes zajął wyraźne stanowisko wobec żądań Francji, godząc się na przyznanie jej Zagłębia Saary, a odrzucając oddzielenie od Niemiec Nadrenii i Zagłębia Ruhry.

Natomiast sprawa granic wschodnich Niemiec jest w interpretacji Byrnesa nieco kazuistyczna. Wprawdzie Byrnes oświadcza, że Stany Zjednoczone poprą sprawę rewizji granic wschodnich Polski na jej korzyść, lecz rozciągłość terenów, które mają być przyznane Polsce, zostanie ustalona przy zawarciu ostatecznego porozumienia. Tuż zaraz Byrnes dodaje, że „szefowie rządów, biorących udział w konferencji poczdamskiej, nie porozumieli się w sprawie poparcia na konferencji pokojowej projektów odstąpienia jakiegokolwiek terenu". Chodzi tu jak gdyby o zwrócenie uwagi, że Stany Zjednoczone gotowe są poprzeć rewizję granicy wschodniej.

Potwierdzenie stanowiska tego przyjmujemy jako pociągnięcie pozytywne w stosunku do Polski, niemniej jesteśmy zdania, że bieg życia przekreślił „brak porozumienia". Np. ZSRR wypowiedziało się w tej sprawie bardzo dobitnie, Linia Odry i Nisy na łamach prasy radzieckiej jest linią nie podlegającą wątpliwości.

Byrnes, mówiąc o pozycji, zajętej przez USA w Niemczech, aby przekreślić wszelkie wątpliwości pod tym względem, rzucił słowa zdecydowane: „My się nie wycofamy!" My Polacy również! Oto nasza odpowiedź. Dla nas linia Odry i Nisy jest czymś niezmiernie cenniejszym, niż pozycja amerykańska w Niemczech. Jest to kwestia naszego bytu narodowego, jest to nasze „być albo nie być" i wszelką dyskusję na ten temat odrzucamy raz na zawsze. Tu nie ma drogi do kunktatorstwa. Cień, który pada od mowy Byrnesa, nie przysłoni nam ani naszych granic ani postawy naszej wobec Niemiec. Przywarujemy mocniej do ziemi piastowskiej i silniej zaciśniemy pięść.

H. Barański.

Bułgaria będzie republiką ludową

Londyn (obsł. wł.). W Bułgarii odbył się wczoraj plebiscyt, który zadecyduje czy przyszły ustrój kraju będzie monarchistyczny czy republikański. Jerzy Dymitrow, który zrzekł się obywatelstwa sowieckiego a przyjął obywatelstwo bułgarskie, przedstawił wczoraj swoje poglądy na sprawę ustroju republikańskiego w Bułgarii. Powiedział, że jeżeli przejdzie republika, nie będzie to republika sowiecka, ale republika ludowa. Będzie to reżim parlamentarny nie kapitalistyczny. Będzie popierał jedność słowiańską.

Brytyjczycy wycofują wojska z Indyj holenderskich

Londyn (obsł. wł.). Brytyjskie wojska znajdujące się obecnie w holenderskich Indiach Wschodnich, zostaną wycofane do 23 listopada.

Sprawa przyszłości Niemiec na posiedzeniu Wielkiej Czwórki

Londyn (obsł. wł.). Na najbliższym posiedzeniu Wielkiej Czwórki ma być omawiana sprawa przyszłości Niemiec. Minister Bevin przy swym odjeździe do Londynu wyraził życzenie, aby ministrowie opracowali program załatwienia kwestii niemieckiej. Stany Zjednoczone ustosunkowały się przychylnie do oświadczenia ministra Byrnesa. Plan jego spotkał się w Ameryce z poparciem społeczeństwa.

Stuttgart (API). Na tle przemówienia Byrnesa nawniło się, że **rozbieżności pomiędzy czterema Aliantami na temat przyszłości Niemiec są do tego stopnia bardziej lub mniej zasadnicze, że stworzenie jedności gospodarczej Niemiec stało się praktycznie niemożliwe.**

W sprawie Niemiec, i to jest istotne dla zrozumienia mowy ministra Byrnesa, nie ma prostego podziału na dwie koncepcje „wschód" i „zachód", lecz istnieje podział na cztery okupacje. Opozycja Francji przeciwko pozostawieniu arsenału Ruhry i Nadrenii Niemcom jest bardzo silna. Również Wielka Brytania ma odmienne od Stanów Zjednoczonych koncepcje na strukturę poszczególnych „państw związku niemieckiego" (Deutscher Bundesstaat), co wyraża się w tym, że po połączeniu oficjalnym strefy brytyjskiej z amerykańską nie ma dotąd żadnego połączenia faktycznego.

Na konferencji prasowej w Stuttgarcie po mowie Byrnesa premier Hessji prof. Seiler wywołał wiele komentarzy swoim oświadczeniem, że współpraca strefy amerykańskiej i brytyjskiej jest ogromnie utrudniona przez fakt, że Anglicy rzekomo nie dopuszczają do wytworzenia demokratycznych form ustroju połączonych Niemiec. Prof. Seiler postawił dalej jako warunek fuzji wprowadzenie w strefie brytyjskiej tych samych form ustrojowych, co w Bawarii, Hessji i Wirttembergii.

Ustąpienie min. Matuszewskiego

Dr Widy-Wirski kierownikiem Ministerstwa Informacji i Propagandy

Warszawa (PAP). W związku z prośbą o dymisję zgłoszoną na ręce prezesa Rady Ministrów przez ministra informacji i propagandy St. Matuszewskiego, kierownictwo Ministerstwa Informacji i Prop. przekazane zostało podsekretarzowi stanu drowi Feliksowi Widy-Wirskiemu.

*

Niedawno na łamach naszego pisma żegnaliśmy ob. dra Widy-Wirskiego jako byłego Wojewodę Poznańskiego, podkreślając jego niezapomniane zasługi nad odbudową życia powojennego Wielkopolski.

Obecnie niech nam wolno będzie wyrazić radość z powodu powierzenia naszemu b. Wojewodzie odpowiedzialnego resortu w Radzie Ministrów — kierownictwa w Ministerstwie Informacji i Propagandy. Niewątpliwie na nowym stanowisku Dr Widy-Wirski okaże tę samą inicjatywę i szerokie ujęcie zadań Ministerstwa I. i P., szczególniej potrzebne w czasach obecnych, gdy kontrpropaganda nam wroga usiłuje podważyć nie tylko zdobycze demokratyczne Rządu Jedności Narodowej, lecz i prawa nasze do Ziem Odzyskanych. *RED.*

Samoloty greckie nad Jugosławią

Belgrad (PAP). Dziennik belgradzki podaje wiadomość o zestrzeleniu samolotu greckiego. Samolot ten typu Spitfire, uzbrojony w cztery karabiny maszynowe i dwa działa, zaopatrzony w amunicję, przybył wczoraj o godzinie 5, minut 40 nad granicę Jugosławii i wleciał na 15 km w głąb kraju. Na drodze powrotnej samolot pikował nad miejscowościami Fille Djeodejlia. Artyleria przeciwlotnicza dała ognia i samolot spadł o dwa kilometry od granicy.

W dwie godziny później dwa samoloty, zbadawszy teren, pikowały nad miejscem, gdzie rozbił się pierwszy samolot. Oddały one serię z karabinów maszynowych do straży i oddaliły się na skutek ognia artylerii przeciwlotniczej.

Nie będzie trzeciej próby z bombą atomową

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj podano w Stanach Zjednoczonych do wiadomości, że prezydent Truman odłożył na czas nieograniczony trzecią próbę doświadczenia z bombą atomową.

Odpowiedź opiekunom Niemiec

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

Drugim z tych wniosków musi być zbudowanie frontu narodowego bez zdrajców faszystowskich i bez agentów reprezentujących w Polsce obce interesy różnych opiekunów i obrońców Niemiec. (Burzliwe oklaski).

Trzecim z tych wniosków musi być umocnienie władzy demokratycznej w Odrodzonej Polsce i wytężona praca całego narodu dla zwiększenia siły Polski. Pamiętajmy, że najbardziej się ceni i najchętniej się pomaga tym, którzy sami sobie pomóc umieją. (Burzliwe oklaski).

Historia złożyła na nasze pokolenie wielkie i trudne, ale zarazem chlubne zadanie. Do takich należy w pierwszym rzędzie utrwalenie granic polskich nad Odrą i Nisą. Wbrew wszelkim trudnościom i przeszkodom, wbrew wszystkim obrońcom i opiekunom Niemiec zadanie to wypełnimy dla własnego dobra i dla szczęśliwego bezpiecznego życia przyszłych naszych pokoleń. (Burzliwe oklaski).

Berlin (API). Na tle mowy ministra Byrnesa zwraca uwagę to, że przedstawiciele kół niemieckich w strefie rosyjskiej, którzy próbowali interweniować u władz wojskowych w sprawie granicy Odra—Nisa, otrzymywali za każdym razem ostrą odprawę. Niemcy rozumieją, że dla władz sowieckich w Niemczech, ziemie za granicą Odry i Nisy, zgodnie z umową poczdamską, są i pozostaną pod władzą polską. Dwaj przywódcy S. E. D. (Socialistische Einheitspartei Deutschland) Pieck i Grotewohl oświadczyli, iż Niemcy muszą pogodzić się z utratą ziem na wschodzie. W strefie sowieckiej mowa ministra **Byrnesa, nie wywołała tych nadziei, które ujawniły się w strefie amerykańskiej, ponieważ znane jest tu powszechnie stanowisko Z. S. R R.**

Edmund Osmańczyk

Francuska opinia publiczna wobec mowy Byrnesa

Paryż (PAP). Wystąpienie ministra Byrnesa wywołało w szerokiej opinii publicznej Francji przykre zdziwienie i gorycz. Jeśli chodzi o francuskie koła polityczne, to widzą one w mowie Byrnesa potwierdzenia swych obaw i zastrzeżeń, jakie oddawna żywiły w stosunku do niektórych posunięć amerykańskich wobec pokonanych Niemiec.

Fakt, że Byrnes tak bardzo obawia się zbytniego uszczuplenia terytorium Niemiec, komentowany jest w Paryżu z ironią i rozgoryczeniem. Z surową krytyką spotyka się również pośpiech, z jakim Byrnes chciałby znieść bariery administracyjno-ekonomiczne pomiędzy poszczególnymi strefami Niemiec oraz utworzyć centralny rząd niemiecki. Nastrojom tym daje wyraz prasa francuska, która wyraża żal z powodu stanowiska amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, i podkreśla, że stanowi ono dowód niezrozumienia całej powagi problemu niemieckiego. Dziennik „Aurore" zamieścił mowę Byrnesa pod następującym nagłówkiem „Walczyliśmy z Niemcami by teraz uprawiać z nimi miłość". „Humanite" podkreśla, że w świetle mowy Byrnesa należało by sobie postawić pytanie kto właściwie przegrał tę wojnę. Mowa Byrnesa oświadcza dziennik — stanowi groźbę zarówno dla nas jak i dla naszych aliantów.

Płoteczki

Czy to pani wiedzieć chce,
Moja Pani... moja Pani...
Co to dzisiaj dzieje się,
Moja Pani... moja Pani...
Jeśli kłamię, niechaj skonam,
Moja Pani... moja Pani...
Można wygrać milion — pół miliona
Moja Pani... moja Pani...
Jest poza tym innych wiele
Moja Pani... moja Pani...
Fortuna się przed nami ściele,
Moja Pani... moja Pani...

Ciągnienie I-ej klasy nowej 48-ej loterii już 14-go września. 8 52

SPORT

Piłkarskie mistrzostwa Polski

KS Polonia (Warszawa) Ognisko (Siedlce) 5:0(1:0)

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski rozegrany został na Stadionie W. P. w Warszawie mecz piłki nożnej pomiędzy warszawską Polonią a siedleckim Ogniskiem. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polonii w stosunku 5:0 po mało ciekawej grze. Bramki dla zwycięzców strzelili: Ochmański — 4 i Świcarz — 1. Sędziował dobrze ob. Dublaszewski. Widzów ponad 8 tysięcy.

Tęcza (Kielce) Skra (Częstochowa) 5:3 (2:3)

W rozegranym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Polski kielecka Tęcza odniosła zasłużone zwycięstwo w Częstochowie nad tamtejszą Skrą w stosunku 5:3, do przerwy 2:3. Zawody prowadził p. Cerba z Poznania. Widzów ponad 5 tys.

Drużyna Tęczy jest następnym przeciwnikiem poznańskiej Warty.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Komunikat Zarządu Klubu Sportowego K. S. „Warta" w sprawie Jankowiaka

W ostatnich tygodniach lansowana jest w Poznaniu pogłoska, jakoby reprezentacyjny bramkarz naszej drużyny Marian Jankowiak należał w czasie okupacji do V. D. Są m. in. ludzie, widocznie nieprzychylnie ustosunkowani do klubu naszego, którzy rozsiewają plotki, jakoby Jankowiak był podoficerem niemieckim czy nawet należał do SS. Chcąc położyć kres tym pozbawionym wszelkich podstaw plotkom, oświadczamy co następuje:

W sierpniu 1939 r. Jankowiak wcielony został w szeregi Armii Polskiej i wyruszył jako podchorąży na front. Jako jeniec wojenny przebywał w obozach na zachodzie Niemiec, po czym przekazany został już jako cywilny robotnik do piekarni a później jako robotnik do jednej z fabryk mebli, do której przydzielono całą rodzinę jego, wywiezioną i pozbawioną mienia, z Szamotuł do Niemiec. Z pozostałymi kolegami w Poznaniu utrzymywał stale kontakt. Jego listów, pełnych uczuć prawdziwego Polaka-patrioty, który na wygnaniu z utęsknieniem czekał na chwilę oswobodzenia, ze względów zrozumiałych przechowywać nie było można. Chcąc i silna wola przyjścia zagrożonej Ojczyźnie w jakikolwiek sposób z pomocą, zrodziła u Jankowiaka odważną i piękną myśl, przedostania się na front inwazyjny — na tyły Niemców. I ta myśl została szczęśliwie zrealizowana i Jankowiak walczy w czasie inwazji po stronie Aliantów, po czym wcielony w szeregi Wojska Polskiego, przeniesiony zostaje do Anglii. Tęsknota za krajem rodzinnym i chęć pracowania dla odradzającej się Polski nakazuje mu powrót do kraju. I wrócił w mundurze oficera polskiego. Z tego krótkiego opisu całej gehenny wojennej Jankowiaka wynika, że mimo pewnego nacisku pozostał Polakiem i nigdy nie był V. D.

Osoby, które by ewtl. mogły podać nam źródło plotek mających jedynie na celu podważanie autorytetu klubu naszego i opinii Jankowiaka, jako prawdziwego sportowca i Polaka oraz sportu piłkarskiego w ogóle, usilnie prosimy o skontaktowanie się z nami abyśmy w stosunku do tych ludzi mogli wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje.

KS Zjednoczeni — Sekcja Bokserska. Treningi dla czynnych bokserów oraz miłośników boksu odbywają się począwszy od 5 bm w sali gimnastycznej 8-mej szkoły powszechnej przy ul. Słowackiego.

Treningi w dalszym ciągu prowadzi jak dotąd znany i zasłużony instruktor boksu p. Franciszek Wołniakowski.

K. S. Posnania. Zebranie plenarne przed rozpoczynającymi się mistrzostwami odbędzie się dnia 10 bm. tj. we wtorek o godz. 18-tej w restauracji ob. Augustyniaka przy ul. Strzeleckiej, narożnik Zielonych Ogródków. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Warta zwycięża Bielarnię (Kalisz) 12:4

Wczoraj na boisku Warty odbył się drugi z kolei mecz bokserski z cyklu o tytuł drużynowego mistrza okręgu poznańskiego. W ringu, naprzeciw siebie stanęły drużyny: K. S. „Bielarnia z Kalisza i „Warta" I B.

Ósemka Kaliszan to zespół bojowy kondycyjnie silny. Zawodnicy tego zespołu poza ambicją i wytrzymałością na ciosy, ustępowali pod każdym względem gospodarzom.

„Warta" zaprezentowała w meczu tym bokserów młodych, którzy górując technicznie nad przeciwnikiem zapewnili sobie zwycięstwo.

Po zaprezentowaniu publiczności zawodników obu drużyn, w ringu pozostają bokserzy wagi muszej.

Waga musza: Smug (Bielarnia) — Malak (Warta). Warciarz już po dwu starciach uzyskuje nad przeciwnikiem wysoką przewagę punktową. Trzecie starcie również wygrywa, zapewniając sobie zwycięstwo.

Waga kogucia: Budke (B) — Sęk (W). Dalsze dwa punkty uzyskuje Warta walkowerem, wobec nadwagi zawodnika z Kalisza. Stan meczu 4:0 dla Warty,

Waga piórkowa: Kranc (B) — Świtała II (W). Po pierwszym wyrównaniu startu, dwa następne kaliszanin rozstrzyga na swoją korzyść, wygrywając walkę. Jest to jedyne zwycięstwo Kalisza w tym meczu.

Waga lekka: Winkler (B) — Vogt (W). Walka ta kończy się w drugim starciu nockautem. Vogt z miejsca bierze górę nad przeciwnikiem i w zupełności panuje w ringu. Ciosy jego sięgają stale szczęki przeciwnika, tak iż już w pierwszym starciu kaliszanin jest groggy. W drugiej rundzie po kilku czystych ciosach Winkler jest niezdolny do dalszej walki i trener poddaje swego zawodnika. Zwyciężył przez techniczne k. o. Vogt. Warta prowadzi 6:2.

Waga półśrednia: Lewandowski (B) — Ziętkowiak (W). Walka ta jest nieczysta, chaotyczna. W czasie walki w pierwszym starciu obaj zawodnicy otrzymują upomnienie za niesłuchanie komendy sędziego. W trzecim starciu mimo drugiego upomnienia, jakie otrzymuje kaliszanin, walka kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Waga średnia: Wielgosz (B) — Jarysz (W). Walka toczy się między starym rutyniarzem, jakim jest zawodnik z Kalisza, a młodym poznańczykiem. Ogłoszony wynik remisowy krzywdzi kaliszanina, który po dwu wyrównanych starciach, trzecie rozstrzygnął na swoją korzyść. Stan meczu 8:4 dla Warty.

Waga półciężka: Zakrzewski (B) — Szymborski (W). Obaj zawodnicy walczą chaotycznie, przyjmując z miejsca szybkie tempo. Po silnej wymianie ciosów, już w pierwszym starciu obaj są groggy. W drugim starciu warciarz otrzymuje upomnienie za nieprawidłowy cios. W trzecim starciu po kilku udanych ciosach na szczękę sędzia słusznie przerywa walkę, gdyż Zakrzewski jest zamroczony — niezdolny do prowadzenia dalszej walki. Zwycięża przez techniczne k. o. warciarz.

Waga ciężka: Kurzawa (B) — Mańkowski (W). Zawodnik Kalisza mimo przegranej stanowi na przyszłość bardzo dobry materiał na boksera. Dysponuje on silnym ciosem, jednak brak techniki i obycia ringowego nie pozwolił mu rozstrzygnąć tej walki na swoją korzyść.

Ogólny stan meczu 12:4 dla „Warty".

W ringu sędziował p. Strugiński na punkty pp. Pieszak, Latowski i Wojtkowiak. Mecz zgromadził około 2 000 widzów.

*

Jako przedmecz powyższych zawodów odbyły się eliminacyjne zawody dla młodzików wyznaczone przez P. O. Z. B. przed mistrzostwami Polski. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze papierowej zwyciężył na punkty wszechstronniejszy Frąckowiak H. C. P. z Jędraszkiem „Warta", mając przez trzy starcia przewagę.

W wadze muszej zwycięstwo punktowe uzyskał Szymański „Warta" nad Bergerem „Zjednoczeni".

W wadze koguciej po chaotycznej walce Stachowicz „Zjednoczeni" pokonał na punkty Sobkowiaka IV „Warta".

W wadze piórkowej I Kominek H. C. P. wygrał nieprzekonywująco z Śmieszalskim „Zjednoczeni".

W wadze piórkowej II Nowicki K. K. S. zwyciężył zasłużenie Skrzypczaka „Warta".

W wadze lekkiej, po ładnej walce zwycięstwo punktowe odniósł Wilczak H. C. P. nad Tomaszewskim „Zjednoczeni".

Po tych eliminacjach do finału na mistrzostwa młodzików zakwalifikowali się: W wadze papierowej **Frąckowiak** H. C. P., **Liedke** „Warta". W wadze muszej **Szymański** „Warta", **Kulawiak** H. C. P. W wadze koguciej **Dominiak** „Warta", **Stachowicz** „Zjednoczeni". W wadze piórkowej **Kominek** H. C. P., **Nowicki** K. K. S. W wadze lekkiej **Wilczek** H. C. P., **Olejniczak** „Zjednoczeni".

Wisła — Garbarnia 3:1 (3:0)

Przedostatnie zawody finałowe o mistrzostwo krakowskiego OZPN rozegrała Wisła na własnym boisku przeciw Garbarnii, zwyciężając ją w stosunku 3:1. Do przerwy wyraźną przewagę miała Wisła, która w tym okresie uzyskała bramki przez Cholewę 2 oraz ze strzału Artura. Po przerwie Garbarnia opanowała boisko, jednakowoż atak jej grał bardzo anemicznie i nie wykorzystał licznych pozycyj. Jedyną bramkę uzyskał Skrzyński II.

Po tym spotkaniu Wisła ma w trzech meczach 5 pkt. zdobytych i stosunek bram 6:2. W razie wygrania przez Cracovię meczu z Garbarnią dojdzie jeszcze do spotkania między Wisłą i Cracovią, gdyż obie drużyny będą wtedy miały równą ilość punktów.

WKS Legia (Warszawa) — Reprezentacja Olsztyna 5:2 (1:1)

Na Stadionie Wojska Polskiego rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy WKS Legia (Warszawa) a reprezentacją Olsztyna. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Legii w stosunku 5:2. Bramki dla Legii zdobyli: Szymański — 2, Kohut — 2 i Kaflarski — 1; dla Olsztyna Białowąs i Kobacz.

Poznań przegrywa z Pomorzem 7:9

W rewanżowym spotkaniu bokserskim, rozegranym w Bydgoszczy, reprezentacja Poznania przegrała do reprezentacji pomorskiej w stosunku 9:7. Na uwagę zasługuje przegrana Koziołka w wadze piórkowej z Leczkowskim (Pomorze) oraz przegrana Polusa w wadze lekkiej z Sowińskim (Pomorze).

Warszawa bije Łódź 11:5 w boksie

Rozegrane zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 11:5. Zawody, które stały na dość dobrym poziomie, dały następujące wyniki techniczne:

W wadze muszej — Patora (Warszawa) zremisował z Kamińskim (Łódź). **W wadze koguciej** — Sobkowiak (Warszawa) wygrał na punkty z Czarneckim (Łódź). **W wadze piórkowej** — Czortek (Warszawa) pokonał na punkty Marcinkowskiego (Łódź). **W wadze lekkiej** — Woźniakiewicz (Łódź) zwyciężył na punkty Kosińskiego (Warszawa). **W wadze półśredniej** — Rychtelski (Łódź) uległ na punkty Wasakowi (Warszawa). **W wadze średniej** — Kolczyński (Warszawa) pokonał na punkty Olejnika (Łódź). **W wadzie półciężkiej** — Klodas (Łódź) przegrywa na punkty z Archackim (Warszawa). **W wadze ciężkiej** — Niewadził (Łódź) wypunktował wysoko Drabkowskiego (Warszawa).

Czy przeczytałeś już?
„Co tydzień powieść"
Nr 1 do nabycia wszędzie
Literatura Polska: Katowice, Sobieskiego 11
9-110

Udały start Warty w rozgrywkach o mistrzostwo Polski

Po pięknej grze

Warta zwycięża P.K.S. 10:2 (2:1)

W dniu wczorajszym poznańska Warta zainaugurowała swe występy w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie Polski spotkaniem z drużyną Pocztowego Klubu Sportowego ze Szczecina. Mecz ten, który na boisku przy ul. Rolnej zgromadził 4-tysięczną rzeszę widzów — przyniósł „Zielonym" wysokocyfrowe, niemniej nawet w tym stosunku najzupełniej zasłużone zwycięstwo.

Wynik 10:2 jest b. przekonywującym — taką też była przewaga techniczna i taktyczna gospodarzy, którzy zwłaszcza w drugiej części zawodów całkowicie opanowali sytuację na boisku, przeprowadzając szereg ładnych i efektownych akcyj, a chwilami grając wprost koncertowo. „Rozkręcił" się wtedy anemiczny trochę i niezdecydowany do przerwy atak gospodarzy, w którym w pierwszych 45 minutach gry tylko Gendera i Idźkowiak byli na wysokości zadania. Reszta zaś z piątki — a zwłaszczą Gierak i Czapczyk — nie mogła jakoś „znaleźć się" pod bramką przeciwnika, zaprzepaszczając najdogodniejsze okazje zdobycia punktu.

Po zmianie stron

nowy duch wstąpił w drużynę.

Akcje piątki napadu stawały się coraz celowsze i płynniejsze, wskutek czego gra gospodarzy zyskała z miejsca na skuteczności w postaci „deszczu" bramek.

W zespole zwycięzców wyróżnić należy Staniaka i Dusika w obronie, Kaźmierczaka w pomocy i Genderę w linii napadu, chociaż po przerwie cała jedenastka Warty zagrała właściwie bez zarzutu.

W tych warunkach drużyna gości nie mogła mieć wiele do powiedzenia. Jej plusem było utrzymanie nieznacznej przegranej (1:2) do przerwy, co wobec ogromnej przewagi gospodarzy nie należało do rzeczy łatwych. Goście okazali się zespołem ambitnym i pracowitym — te walory jednak po przerwie okazały się niewystarczającymi. Wyróżnić należy z graczy szczecińskich Młodzińskiego na pozycji prawego pomocnika, który dużo „napsuł krwi" Smólskiemu i Genderze w ataku. Reszta — przeciętna.

Składy drużyn

P. K. S.: Molga (rez. Bielaczyk), Wodziński, Kowalski — Młodziński, Gajda, Kalinka — Pater, Dixa, Gensler, Stachecki i Dębiński.

Warta: Jankowiak, Staniak, Dusik — Weiss, Kaźmierczak, Witkowski — Gierak, Czapczyk, Gendera, Jóźkowiak i Smólski.

Przebieg meczu

W 2 minucie po centrze Gendery z prawego skrzydła — piękna „główka" Idźkowiaka mija o włos słupek bramkowy.

W 6 minucie za rękę obrońcy gości na polu karnym sędzia dyktuje rzut z 11 metrów, który Kaźmierczak zamienia na

pierwszą bramkę dla Warty.

W następnych kilku minutach gra przenosi się na pole podbramkowe gospodarzy, gdzie Staniak i Dusik wyjaśniają kilka groźniejszych sytuacyj.

W 11 minucie pierwszy róg dla Warty egzekwuje Gierak.

W 12 minucie po jednym z ataków gości, Witkowski egzekwuje rzut wolny spod swej bramki, ale wprost „na nogę" Dixie, który z przeboju strzela w róg bramki Jankowiak robinsonuje i łapie piłkę, ale już poza linią bramkową.

1:1

W 17 min. ładne podanie Smólskiego przejmuje Czapczyk, ale z kilku kroków nie trafia do siatki.

W następnej minucie groźny moment pod bramką szczecinianków wyjaśniają obrońcy.

W 19 min. Gierak po otrzymaniu piłki od Gendery sam na sam z piłką strzela z niewielkiej odległości w aut.

W 20 min. analogiczna sytuacja, ale tym razem broni nakrywką bramkarz gości.

W 21 minucie znowu Gierak miast podać do środka bije w aut.

W 23 minucie rzut wolny z 16 metrów przenosi Smólski ponad bramką.

W parę sekund później wypracowaną piłkę Czapczyka otrzymuje Gendera i przytomnie skierowuje ją do siatki.

Warta prowadzi 2:1

Przewaga „Zielonych" w tym okresie gry jest zdecydowana, ale słabo dysponowana prawa strona ataku gospodarzy nie jest zdolna przeprowadzić zainicjowanych akcyj do efektywnego rezultatu.

W 35 minucie „główkę" Czapczyka broni bramkarz. W 36 minucie drugi róg dla gospodarzy bity przez Gieraka ląduje na aucie.

W 40 minucie 3-ci róg dla gospodarzy mija bez efektu.

W 41 minucie Czapczyk marnuje doskonałą okazję zdobycia bramki strzelając za słabo, a w 44 minucie goście są o włos do sukcesu, lecz strzał prawoskrzydłowego mija słupek.

W następnym momencie Gendera przenosi ponad bramkę, a Idźkowiak strzela zbliska w aut.

Wreszcie ładny strzał Smólskiego nad poprzeczką i

przerwa.

Po zmianie stron już w 1 minucie bramkarz gości broni daleki strzał Gieraka.

W 2 minucie po ładnej akcji napadu podanie Gendery przejmuje Czapczyk i obok wybiegającego bramkarza strzela do siatki.

3:1

W 2 minuty później centrę Czapczyka bierze na głowę Idźkowiak i zdobywa efektownie

czwartą bramkę.

Po kilku pięknych zagraniach „Zieloni" zdobywają w 8 minucie dalszą bramkę. Ładne podanie Czapczyka odbiera Gendera i nieuchronnym strzałem w róg uzyskuje piątą bramkę.

5:1

Znowu kilka ładnych zagrań gospodarzy, którzy wprost nie schodzą z pola bramkowego gości, strzał Gendery, bezskuteczna robinsonada bramkarza i piłka trzepoce się w siatce.

6:1 dla Warty

a w 15 minucie 7:1 po dalekim „fałszowanym" strzale Smólskiego w róg.

Gra zamienia się w

trening do jednej bramki.

Jedynie sporadyczne wypady gości pozwalają odetchnąć nieco ich defensywie. Jeden z tych wypadów przynosi szczeciniakom drugą bramkę w 21 minucie po strzale Genslera

7:2

W 26 minucie po ładnej akcji napadu gospodarzy piłkę otrzymuje Smólski i strzela zdaleka silnie na bramkę: piłka odbija się od wewnętrznej strony słupka i wpada do siatki.

Warta prowadzi 8:2

i atakuje w dalszym ciągu bramkę gości. W 30 minucie rzut wolny z 16 metrów bije Smólski w aut, a zaraz po tym rzut rożny egzekwowany przez Weissa zamieniają obrońcy na drugi róg, tym razem obroniony w pole.

W 31 minucie groźny moment pod bramką gospodarzy wyjaśniony zostaje przez Dusika, a w następnej minucie Warta prowadzi

9:2 po strzale Czapczyka.

W 34 minucie „bombę" Smólskiego zamienia bramkarz gości na róg przenosząc piłkę nad poprzeczkę. Róg bity przez Weissa wyjaśnia obrona gości.

W 36 minucie bramkarz „pocztowców" broni strzał Gieraka.

W 42 minucie róg dla Warty bity przez Genderę zamienia Idźkowiak na bramkę nieuznaną z powodu „spalonego".

W 43 minucie rzut wolny z 16 metrów egzekwuje Smólski zdobywając nieuchronnym strzałem.

dziesiątą bramkę

i ustalając ostatecznie wynik zawodów, które wobec b. fair gry obu zespołów prowadził dobrze p. Persiak z Warszawy.

Ł. S.

Jesienne mistrzostwa kl A POZPN-u rozpoczęte

KKS Poznań — Prosna Kalisz 6:0 (4:0)

Drużyny KKS. i Prosna Kalisz rozegrały wczoraj po południu na boisku kolejowego KS-u pierwszy mecz, o mistrzostwo klasy A na rok 1946/7 naszego okręgu. Po dość przeciętnej grze zwyciężyła drużyna kolejarzy, która grała osłabiona brakiem zawieszonych przez W. G. D. zawodników. Wynik odpowiada przebiegowi gry, lecz Kaliszanie zasłużyli sobie ambitną grą, chociaż na punkt honorowy. Jako pierwszy strzela na bramkę Tarka, lecz piłka idzie obok słupka. KKS. ma widoczną przewagę i w 11 minucie, Słoma z podania Preji, strzela ponad robinsonującym bramkarzem, pierwszy punkt dla swych barw. W 15-tej minucie pada druga bramka dla KKS-u, którą strzela Anioła po ładnym zagraniu całego ataku. Bramka ta padła nie bez winy słabego bramkarza Prosny. W 17-tej minucie zamieszanie pod bramką „Prosny" wyjaśnia obrona na korner. Drugi atak KKS-u w tej samej minucie przynosi kolejarzom trzecią bramkę ze strzału Tarki. W tym czasie napad KKS-u atakuje raz po raz bramkę przeciwnika, a Anioła i Tarka są inicjatorami wszystkich akcyj. Pod koniec pierwszej połowy gry Kaliszanie robią kilka groźnych wypadów na bramkę Poznania, lecz strzały idą w aut. W 39-tej minucie Atlasiński strzela na bramkę, bramkarz ratuje, lecz piłka wypada mu z ręki i Tarka dobija zdobywając czwarty punkt dla swej drużyny.

Po przerwie „Prosna" dochodzi coraz częściej do głosu, ale honorowego punktu dla swych barw zdobyć nie może. Obie drużyny zaprzepaszczają szereg „murowanych" pozycyj, strzelając bądź to w aut, bądź to bramkarzom w ręce. W 21-tej minucie Tarka strzela — bramkarz łapie piłkę, ale już za linią bramkową i stan meczu brzmi 5:0. W 42-ej minucie Matuszak dobija strzał Tarki, zdobywając tym samym szósty i ostatni punkt dla swych barw. Zawodom przyglądało się ponad 1 000 widzów. Sędziował słabo p. Wasilewski.

KKS Zjednoczeni (Kępno) — Admira 3:1 (2:1)

Rozegrane w Kępnie spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższymi drużynami zakończyło się po ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem Zjednoczonych. Bramki padły w następującej kolejności: w 16-tej minucie Psikus z przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw, a Gola w 24-tej minucie podwyższa na 2:0. 35-ta minuta przynosi jedyny punkt Admirze ze strzału Pikulika. Już w drugiej minucie po przerwie Drzazga ustala wynik dnia. Widzów ponad 2500.

Unia (Swarzędz) — Luboński K. S. 2:1 (0:1)

W Swarzędzu tamtejsza Unia po ciekawej grze odniosła zwycięstwo nad benjaminkiem poznańskiej A-klasy, Lubońskim KS w stosunku 2:1. Jedyną bramkę w pierwszej połowie uzyskał Janiszewski z Lubońskiego KS. Po przerwie w 10-tej minucie pada wyrównanie ze strzału Kaźmierczaka. W 26-tej zaś min. pada zwycięska bramka z rzutu karnego, egzekwowanego przez Dobrzańskiego. Widzów 1500. Sędziował ob. Jankowski z Poznania.

K. K. S. (Leszno) — Ostrovia 5:1 (3:0)

W ramach mistrzostw jesiennych kl. A POZPN, w Lesznie rozegrane zostały powyższe zawody, zakończone pełnym sukcesem gospodarzy, którzy w meczu tym reprezentowali się jak najlepiej. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Jankowiak II 2, Nordman, Gałubiński i Eliński; honorowy punkt dla Ostrovi uzyskał z rzutu karnego Młynarek.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Krakowie

Wspaniały czas Rutkowskiego na 100 m — 10,7 sek. — Gierutto rzucił kulą 14,82 m

W sobotę i w niedzielę przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrane zostały w Krakowie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Na starcie stanęli wszyscy czołowi lekkoatleci z Walasiewiczówną, Wajsówną, Kwaśniewską oraz Gierutto, Staniszewskim i Rutkowskim na czele.

W pierwszym dniu na uwagę zasługuje wynik Rutkowskiego w biegu na 100 m, w którym poznańczyk osiągnął doskonały czas 10,7 sek. oraz doskonały wynik Gierutty w rzucie kulą 14,82 m.

Wyniki techniczne mistrzostw były następujące:

Konkurencje męskie:

110 m przez płotki: 1. Haspel — 16,1 sek.; 2. Maciaszczyk — 17,1 sek.; 3. Skawina — 17,9 sek.

400 m: 1. Puzio — 51,4 sek.; 2. Piaskowy — 51,4 sek.; 3. Drozdowski — 54 sek.

1500 m: 1. Staniszewski — 4:09,8 min.; 2. Swiniarski — 4:12,4 min.; 3. Widerski — 4:13,9 min.

100 m: 1. Rutkowski — 10,7 sek.; 2. Danowski — 11 sek.; 3. Jaraczewski — 11 sek.

3000 m z przeszkodami: 1. Kloca — 10:20,6 min.; 2. Wasilewski — 10:26,3 min.; 3. Kramek — 10:26,5 min.

Skok w dal: 1. Adamczyk — 6,91 m; 2. Hoffman M. — 6,88 m; 3. Pawłowski — 6,50 m.

Rzut kulą: 1. Gierutto — 14,82 m; 2. Prywer — 13,86 m; 3. Zieleniewski — 12,91 m.

Rzut dyskiem: 1. Gierutto — 41 m; 2. Kuźmicki — 37,88 m; 3. Smyla — 37,27 m.

Trójskok: 1. M. Hoffman — 13,62 m; 2. Kuciński — 13,55 m.

Skok wzwyż: 1. Nikolau — 1,75 m; 2. Skawina — 1,75 m.

Skok o tyczce: 1. Morończyk — 3,80 m; 2. Biel — 3,70 m; 3. Gorodziuk — 3,60 m.

Rzut młotem: 1. Więckowski — 41,01 m; 2. Sobecki — 38,54 m; 3. Deja — 35,46 m.

Chód na 10 km: 1. Koresadowicz — 60:03,4 min.; 2. Niemczyk; 3. Moros.

Zawodnicy Mleko i Śliwiński zostali zdyskwalifikowani.

Bieg 200 m: 1. Rutkowski — 22,3 sek.; 2. Danowski — 23,1 sek.; 3. Jaraczewski — 23,7 sek.

Bieg 800 m: 1. Staniszewski — 1:58,8 sek; 2. Rzezniczek; 3. Nowak.

Swiniarski, który przyszedł drugi do mety został zdyskwalifikowany za potrącenie zawodnika oraz przejście bandy bieżni.

Konkurencje pań:

Rzut kulą: 1. Jasieńska — 11,18 m; 2. Kwaśniewska — 10,95 m; 3. Witkowska — 10,89 m.

Skok w dal: 1. Walasiewiczówna — 5,42 m; 2. Moderówna — 4,89 m; 3. Mitan — 4,72 m.

Rzut dyskiem: 1. Wajsówna — 38,88 m; 2. Dobrzańska — 37,14 m; 3. Stachowiczówna — 35,54 m.

Bieg 60 m: 1. Walasiewiczówna — 7,6 sek.; 2. Moderówna — 8,1 sek.; 3. Mitan — 8,2 sek.

Bieg na 200 m: 1. Walasiewiczówna — 25,8 sek.; 2. Moderówna — 26,9 sek.; 3. Słomczewska — 27,9 sek.

100 m: 1. Walasiewiczówna — 12.8 sek.; 2. Moderówna — 13,3 sek.; 3. Perczykówna — 13,9 sek.

800 m: 1. Myszkowska — 2:37,9 min.; 2. Malska — 2:40 min.; 3. Wasilewska — 2:46 min.

Skok wzwyż: 1. Wiśniewska — 1,40 m.; 2. Kwaśniewska — 1,35 min.

Rzut oszczepem: 1. Kwaśniewska — 39,02 m.; 2. Stachowicz — 34,63 m.

Sztafeta męska 4×400 m: 1. Cracovia, 2. Lechia (Gdańsk), 3. Wisła. Czas Cracovii 3:35,8 min.

Sztafeta 4×100 m pań: 1. AKS — 54,8 min.; 2. Wisła; 3. ŁKS.

W ogólnej punktacji mistrzostw konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Cracovia — 96 punktów przed Syreną (Warszawa) — 85 pkt.; 3. HKS (Bydgoszcz) — 59 pkt.; 4. AZS (Kraków) — 56 pkt; 5. Wisła (Kraków) — 41 pkt.; 6. Dziewiarski Klub Sportowy (Łódź); 7. ŁKS (Łódź).

W konkurencjach żeńskich bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna WKS Legia (Warszawa) — 85 pkt. przed ŁKS (Łódź) — 53 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się DKS (Łódź), dalej RKS Legia (Kraków), AKS (Chorzów), Wisła Kraków.

Prof. RUDOLF WACEK

Otwórzcie szkołom drzwi do sportu

Otwarły się na nowo drzwi naszych szkół, które w swe mury wchłonęły tysiączne rzesze polskiej młodzieży.

Wiemy, z jakimi trudnościami walczyć musi sport, uprawiany w ramach szkoły. Chęci mamy jak najlepsze — brak nam jednak podstaw materialnych, a przede wszystkim brak nam organizacji szkolnego życia sportowego, brak nam boisk sportowych przy budynkach szkolnych. I dlatego też młodzież sportowo w szkole niezorganizowana, wymyka się z naszych rąk, potajemnie należy do klubów, żyje nie w atmosferze sportu szkolnego — nie w atmosferze rywalizacji między szkołami, lecz stanowczo bardziej interesuje się tym, czy Wilasiewiczówna lub Gierutto zwyciężą w Oslo, czy „Warta" pobije „Cracovię", którzy gracze lepiej grają — angielscy czy „Dynamo"? Sport szkolny, jeśli w ogóle może być mowa w obecnej chwili o takim — dla niej nie istnieje i jej zupełnie nie interesuje.

Nasi kierownicy i wychowawcy fizyczni muszą o jednym pamiętać, iż zwykła gimnastyka, zwykłe ćwiczenia fizyczne, nawet rozgrywki międzyklasowe ,ambicji naszej młodzieży już nie zadowolą, nie zaspokoją jej chęci rywalizacji.

Sport dzisiejszy nie ma jednak zdrowej atmosfery dla tej młodzieży. Odarto go z idealizmu, stał się źródłem niezdrowej zawiści i egoizmu, zarozumiałości i złego wychowania, źródłem posad, łatwego zdobywania niezasłużonej popularności a nawet odskocznią do zdobywania wysokich i dobrze płatnych stanowisk. A obok tego i sędziów mamy coraz gorszych, a wśród publiczności — widzów — bardzo wielu chamów, wpadających nieraz na boisko z kamieniem w pięści.

Dopóki te stosunki nie zmienią się, nie ma mowy o należeniu młodzieży naszej do sportu tego rodzaju. Wszak sportowiec — wychowany w takiej atmosferze — dla społeczeństwa, dla narodu, zwłaszcza teraz, po tych strasznych czasach hitleryzmu, nie będzie jednostką wartościową. Z drugiej jednak strony sama gimnastyka szkolna i różnego rodzaju ćwiczenia, gry itp. naszej młodzieży już nie wystarczają.

Jeśli młodzież poznańska będzie wiedziała, iż z jej reprezentacją np. lekkoatletyczną walczyć będzie reprezentacja warszawska, czy krakowska, wówczas młodzież ta tą lekkoatletyką zainteresuje się, pojedyncze szkoły zaczną między sobą rywalizować i będą miały swój wewnętrzny świat sportowy, a nie pozaszkolny. To samo i w innych działach sportu.

Nie chcemy, by młodzież nasza żyła w niezdrowej atmosferze rekordów, w atmosferze mięśniowej, rzeźnickiej kultury — podstawą bowiem sportu może być tylko hasło: **„przez kulturę ciała do kultury ducha".** W dzisiejszych stosunkach sportowych — a zaczęło się to już przed wojną daleko nam jeszcze do tego hasła.

Szkoła operuje masami, tym zadanie przed sportem trudniejsze i bardziej odpowiedzialne. Tak jednak, jak przeszkolenie wojskowe w szkole zostało ujęte w program, tak i dziko dotychczas — nie w ramach organizacji — uprawiany sport w szkole musi być ujęty w pewne formy, w których młody obywatel czułby się dobrze i które radowałyby jego ambicję i chęć rywalizacji.

W żaden przedmiot szkolny nie da się włożyć tyle propagandy zalet obywatelskich, żaden przedmiot szkolny nie wywołuje tyle zainteresowania wśród młodzieży, ile właśnie sport.

Nie bądźmy ślepi — co gorsze — nie udawajmy ślepych. A jeśli już ten sport dziki istnieje to obowiązkiem naszym jest ująć go w karby i nie pozwolić, by młodzież z naszych rąk nam się wymykała. Nie masz bowiem nic gorszego dla domu szkoły, jak chłopak dziko sport uprawiający. Uratować takiego chłopaka może nie surowy zakaz szkoły, nie kara rodziców, lecz tylko sport umiejętnie w ramy szkoły wprowadzony, a przede wszystkim dobrze zorganizowany. Chłopak lub odznakę, lub legitymację, szczycić się będzie sukcesami swej szkoły — dlaczegoż mu tego nie dać? Czy to może będzie gorszą rzeczą od dancingów, urządzanych w murach szkoły? — Nie sądzę.

I tu właśnie przypominam postulaty mgra Jasińskiego z Poznania, wysunięte na zjeździe delegatów Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych w Warszawie:

a) powiększenie liczby godzin wychowania fizycznego do trzech tygodniowo w planie lekcyjnym szkoły;
b) wprowadzenie w szerszym zakresie sportu na terenie szkoły;
c) budowa boisk szkolnych;
d) zwiększenie współpracy sportu szkolnego ze sportem społecznym.

I wówczas to wychowanie fizyczne, ten sport, które dziś w szkole są tylko lekcją mechanicznych, bezdusznych ruchów, staną się rzeczywiście równorzędnym z wychowaniem umysłowym czynnikiem fundamentalnym dla społecznego morale. Kluby zaś nasze będą miały najlepszych juniorów, przyszłą swą podstawę i sławę.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poniedziałek, 9 września 1946 roku
Piotra Kl. — Sobiesąda.
Słońce wschodzi g. 6.15, zachodzi g. 19.24
Księżyc wschodzi g. 19.15, zachodzi g. 3.10.

Wtorek, 10 września 1946 roku
Mikołaja — Mścibora.
Słońce wschodzi g. 6.17, zachodzi g. 19.21.
Księżyc wschodzi g. 19.35, zachodzi g. 4.27.

Naprawa Mostu Teatralnego

(c) Przed kilkoma dniami przystąpiono do naprawy zniszczonego działaniami wojennymi Mostu Teatralnego. Na miejsce pracy zwieziono już potrzebne materiały budowlane oraz zerwano nawierzchnię obu chodników. Przystąpiono również do naprawy silnie uszkodzonych cementowych brzegów.

Należy przypuszczać, że remont Mostu Teatralnego potrwa dłuższy okres czasu. Naprawa pozwoli jednak na usprawnienie komunikacji ze Śródmieścia do Jeżyc i Sołacza, a ponadto przechodnie będą mieli zapewnione bezpieczeństwo, co do niedawna stało pod wielkim znakiem zapytania.

Na Dębcu brak oświetlenia

(c) Wobec zbliżającej się jesieni, a co za tym idzie, coraz dłuższych wieczorów, należałoby pomyśleć o uzupełnieniu oświetlenia w tych dzielnicach, gdzie nie dokonano tego w ciągu minionego lata. Mimo usilnych starań Zarządu Miejskiego o oświetlenie całego miasta, są jeszcze zakątki, gdzie w tej dziedzinie dosłownie nic nie poczyniono.

Jednym z takich obiektów jest dzielnica Dębiec, gdzie brak oświetlenia nawet w najbliższym sąsiedztwie ruchliwego przystanku końcowego linii tramwajowej 2 i 4. Podobnie przedstawia się sprawa na odleglejszych od przystanku ulicach (ul. Czechosłowacka, ul. Wiśniowa oraz inne), gdzie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, rozmieszczone są nieraz trzy latarnie, oświetlające znikomą część terenu.

Sprawa oświetlenia wieczornego na Dębcu jest o tyle ważniejsza, że niektóre ulice, w okresie deszczów i roztopów, tworzą „pińskie błota", co przy braku światła, sprawia powracającym późną porą od pracy lub z miasta, wiele kłopotu.

Należy przypuszczać, że Zakłady Siły, Światła i Wody Zarządu Miejskiego, zwrócą uwagę na ten mankament dzielnicy, zamieszkałej przez 8000 mieszkańców i przystąpią — w miarę możności — do poprawy oświetlenia Dębca.

Uwaga, Panie!!!
już ukazał się
najnowszy jesienny Nr 10-ty
„Mody i Życia Praktycznego"
NIEZWYKŁE BOGACTWO TREŚCI!
Ostatnie sensacje mody jesiennej — praktyczne rady kosmetyczne — poradnik dla matki i dziecka — nauka kroju — przetwory jesienne w kuchni — zapasy zimowe — moda męska!
3-cia, ostatnia lista
WIELKIEGO KONKURSU z nagrodami wartości około 150 000 złotych!
9-85

Odbudowa Poznania

Dworzec Główny dźwiga się z ruin

Zwiększenie się ruchu pasażerskiego na dworcu poznańskim oraz troska o jak najszybsze doprowadzenie komunikacji kolejowej do stanu przedwojennego, podsunęły Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Poznaniu myśl jak najszybszego odbudowania budynku Dworca Głównego. Jak wiadomo, został on całkowicie zniszczony przez cofającego się okupanta. Znaleźli się pesymiści, którzy uważali za konieczność rozebrania całego gmachu, sądząc, że długotrwały pożar stworzył niemożliwość jego wykorzystania. Te twierdzenia zostały rozbite wywodami innych fachowców, którzy z miejsca powzięli decyzję odbudowy całego budynku.

Przede wszystkim pokryto dachem część południową budynku, celem uchronienia jej przed niszczycielską siłą wpływów atmosferycznych. W następnym stadium pracy uruchomiono w środkowej części obszerną poczekalnię, której dotkliwy brak odczuwali podróżujący w pierwszym okresie uwolnienia Poznania. Z kolei przystąpiono do odbudowy pokrytej dachem części południowej.

Powzięcie decyzji odbudowy Dworca Głównego nasunęło inżynierom i technikom D. O. K. P. myśl przebudowy budynku i przystosowania go do potrzeb XX wieku. Projekt taki przedłożono w odpowiednich Ministerstwach, licząc się z możliwością jego zatwierdzenia. W międzyczasie Wydział Planowania Zarządu Miejskiego przedstawił projekt budowy nowego Dworca, przystosowanego do dzisiejszych wymogów, a wzorowany na najnowszych planach, stosowanych na zachodzie Europy.

Wobec powyższego, zadecydowano wprowadzić przy odbudowie dworca tylko takie przeróbki, których wymagała jego sprawność techniczna, biorąc jako założenie tymczasowość istnienia budynku.

Pracę przy odbudowie postępują nader szybko. Już z początkiem nowego roku ma być oddana do użytku całkowicie część południowa, której odbudowanie pozwoli na uzyskanie 160 ubikacyj. W tej części budynku będą się mieściły: kierownictwo ruchu (50 pokoi), telegraf i centrala telefoniczna (6 pokoi), referat rachunkowy (14 pokoi), pokoje noclegowe dla pracowników P. K. P. wraz z łazienkami i kuchnią (8 pokoi), punkt sanitarny (2 pokoje), aprowizacja (2 pokoje) oraz 2 ubikacje konferencyjne. Ponadto 23 kopoje zajmie restauracja dworcowa z kuchnią, barem, biurem jej kierownika itp.

Przed kilkoma tygodniami przystąpiono do odbudowy części północnej, gdzie prace zaczęto od usuwania części murów, grożących zawaleniem. Równocześnie przystąpiono do budowy nowej kotłowni dla centralnego ogrzewania. Oddanie do użytku części północnej budynku pozwoli na uruchomienie 18 kas biletowych, przy czym w kilku z nich będą czynne automatyczne drukarnie biletów. Ponadto urządzone będą 2 poczekalnie dodatkowe oraz pomieszczenia na bagażownie, dla milicji, straży pożarnej, biura turystycznego, hotelowego i informacji kolejowej. Całkowite ukończenie odbudowy dworca przewidywane jest z wiosną 1947 r.

Nasuwało by się pytanie, dlaczego w planach odbudowy trzymała się Dyrekcja P. K. P. tezy: „Frontem do potrzeb Kolei", a nie „Frontem do potrzeb pasażera?"

Otóż kierownictwo techniczne wyszło z założenia, że wobec uruchomienia dość obszernej poczekalni oraz wobec używalności Dworca Zachodniego i baraku wystawionego przed Dworcem Głównym należy przede wszystkim dążyć do usprawnienia komunikacji samej, co daje skupienie wszystkich działów i biur dworcowych w jednym budynku. Skoncentrowanie służby ruchu i obsługi technicznej wpłynie niewątpliwie dodatnio na sprawność kursowania pociągów, a poza tym — co dla dworca będzie miało szczególne znaczenie — pozwoli usunąć wszelkie baraki i budki porozrzucane po wszystkich peronach, a bezsprzecznie szpecące cały dworzec.

Mówiąc o zniszczeniu i odbudowie, nie sposób pominąć danych cyfrowych. W części południowej zabudowano dotychczas 29.000 m³, a gruzu wywieziono 2.650 m³. W części północnej natomiast należy zabudować 38.900 m³, przy czym gruzu wywieziono 3.540 m³. Ogółem wywieziono z terenu dworca 8.000 m³ gruzu, dodając do poprzednich cyfr 25% przewidzianych z rozbiórki niektórych murów. Należy tu dodać, że niektóre mury w południowej części budynku zburzono, celem nadania poszczególnym ubikacjom większej ilości światła.

Odbudowa dworca poznańskiego stała się przedmiotem szczególnej uwagi dyrektorów D. O. K. P., inżyniera Stodolskiego i Szczygłowskiego, którzy stale doglądają przeprowadzanych prac i osobiście interesują się ich całokształtem. Podobnie jak przy odbudowie gmachu Dyrekcji, tak i w przypadku odbudowy Dworca Głównego, całość prac spoczywa w rękach inżyniera Jezierskiego i architekta Drewsa, a głównym kierownikiem robót na terenie dworca jest ob. Patrzykąt — cichy człowiek, a wielki pracownik.

Eugeniusz Cofta

Co zainteresuje zwiedzających Targi Jesienne

Od dnia otwarcia Targów pod nazwą „Odzież i Dom", dzielą nas zaledwie 2 tygodnie i zapewne każdy ciekaw jest, co też na Targach będzie mógł zobaczyć? Aby zaspokoić przysłowiową ciekawość udało się nam wydobyć kilka interesujących szczegółów, dotyczących wystawców i eksponatów.

Specjalne zainteresowanie wzbudzi zapewne stoisko Polskiego Radia, na którym zainstalowana będzie stacja nadawcza. Działanie jej będzie można obserwować z terenu Targów bez najmniejszych przeszkód. Dział radiowy poświęca Dyrekcja P. R. radioamatorom, a koncerty reklamowe uprzyjemnią wszystkim, zwiedzającym pobyt w halach i na miejscach otwartych.

Korespondencję, telefony i telegramy obsłuży bezpośrednio z terenu Targów specjalne biuro telekomunikacyjne.

Jak wynika z pierwszej części tematu Targów, należy się spodziewać specjalnego zainteresowania materiałami i nowościami mody. Figury wystawowe zaprezentują najnowsze kreacje okryć damskich i męskich. Przemysł futrzany i włókienniczy wystawi futra, wyroby wełniane, bawełniane, jedwabnicze, dziewiarskie i trykotarskie. Prawdopodobnie nie zabraknie pięknych samodziałów, które przed wojną cieszyły się olbrzymią popularnością.

W obecnych czasach każdy bierze pod uwagę wysokie ceny i w swoim budżecie odsuwa jak najdalej wydatki na zakup odzieży. Jest to objaw zrozumiały, ale niezbyt pożądany. Należy wyrazić nadzieję, że Targi przyjdą nam w tym względzie z pomocą — wskazując źródło taniego zakupu. Wszak odzież i ubiór — to najlepsze samopoczucie potrzebne dla przetrwania trudnego okresu życia.

Dom i mieszkanie stanowią dzisiaj drugą bolączkę szarego człowieka. Na Targach zobaczymy więc nowoczesne rozwiązanie wnętrz mieszkalnych od najskromniejszych do wykwintnych. Meble, dywany, chodniki oraz firanki w różnych rodzajach i deseniach zorientują zwiedzających, z czego uzbierać i jak urządzić sobie pokój, by ekonomicznie i estetycznie wykorzystać każdy jego zakątek. Na ten temat nie zabraknie na Targach obfitej literatury, opartej na fachowym doświadczeniu.

W końcu, wystawa ukaże zwiedzającym racjonalne urządzenia kuchni i łazienek, a piękna porcelana stołowa, fajanse i wyroby szklane, dopełnią reszty.

Można przypuścić, że te kilka uwag na temat całokształtu Targów z pewnością zachęci licznych mieszkańców naszego miasta i całego kraju do odwiedzenia Wystawy w dniach od 21—30 bm. Przypominamy równocześnie, że dla przyjezdnych przysługuje w drodze powrotnej zniżka 66%, a „Gospoda Targowa" dysponuje pokojami dla gości.

MKOS pomaga repatriantom

(c) Punkt odżywczy Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej obsłużył w pierwszej dekadzie ub. miesiąca 6 zwartych transportów o ogólnej liczbie 5210 osób, a ponadto udzielił pomocy 3970 osobom, które pojedyńczo wracały z zachodu. Ogółem wydano 6250 obiadów, 3920 śniadań, 5020 kolacyj, 15 730 l kawy i 755 kg chleba. W tym samym czasie przez punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem przeszło 715 dzieci, którym wydano 500 l mleka i 70 kg keksów.

W trzeciej dekadzie ub. miesiąca obsłużyły punkty MKOS 4200 poborowych, 292 repatriantów, 52 sieroty i 3200 osób jadących pojedyńczo z Zachodu. Wszystkim tym osobom wydano 4200 obiadów, 3800 kolacyj, 3500 śniadań, 15 000 l kawy i 740 kg chleba. Przeszło 700 dzieci uzyskało pomoc w punktach Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dzieciom wydano 550 l mleka oraz 629 kg słodyczy i artykułów żywnościowych.

3 lata więzienia za przynależność do S. A.

(lk) Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Czarnkowie, rozpatrywał sprawę Fryderyka Boll'a lat 31, narodowości niemieckiej, zam. ostatnio w Białężynie.

Oskarżony, jako obywatel polski narodowości niemieckiej, w 1939 r. został wpisany na niemiecką listę narodowościową i w roku 1940 wstąpił do organizacji SA, tj. związku, działającego na szkodę narodu Polskiego i osób spośród ludności cywilnej.

Sąd skazał wiernego hitlerowca na karę 3 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich oraz konfiskatę majątku.

Program audycyj radiowych na wtorek, 10. bm.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu z Krakowa; 7.00 Audycja poranna z Krakowa; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Wiadomości sportowe; 8.35 Orkiestry zagraniczne grają (płyty); 15.20 Z życia emigracjanta; 15.30 Wiadomości bieżące; 15.35 Nadprogram; 15.50 „Przechadzki po mieście"; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Z. Z. K. pod dyr. Bogumiła Ciupińskiego; 16.55 Kwadrans prozy „Nowe książki"; 17.10 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Zespołu pod dyr. Jana Cajmera z udziałem Tadeusza Darskiego (piosenki); 17.50 „Nasze uzdrowiska"; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 „Śląskie pieśni ludowe" — audycja ludowa słowno-muzyczna; 18.30 Recital fortepianowy prof. Józefa Smidowicza; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Audycja dla wsi: a) pogadanka pt. „Nawozy pomocnicze pod oziminy", wygłosi Bogusław Świniarski, b) muzyka z płyt; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Mistrz Patelin" w opracowaniu A. Jesionowskiego; 21.00 Program ogólnopolski; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Pogadanka „Na fali PZZ"; 22.45 Recital kontrabasowy Józefa Eichstaedta. Akompaniuje Hieronimo Szperka; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka lekka; 24.00 Zakończenie programu.

Zebrania w dniu 10 września br.

Stow. Inżynierów i Techników Komunikacji R. P. — godz. 17-ta w stołówce P. K. P., ul. Kolejowa 5.

Edmund Jan Osmańczyk (28)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

W końcu października jesienna westfalska szaruga, czarna kopalnianym fabrycznym pyłem, zwaliła jednak z nóg Stefana.

Nie było rady. Znów trzeba było leżeć parę tygodni, aż gorączka przestała wyprawiać dzikie harce na słupku termometru.

Wtedy przekonał się też Stefan jak przyjaźnili się z nim ludzie, gdy poczęły nadchodzić doń listy, paczki, ba, nawet lekarstwa domowe.

Kiedy leżał w łóżku wieczorami nieraz przyjeżdżał doń Janek, który opowiadał mu o pracach uniwersytetu na terenie.

— W Hamm — opowiadał Janek — zaraz przy pierwszym wykładzie popełniłem gafę, którą mi jednak kochane wiarusy wybaczyły. Rozpocząłem bowiem referat od zwrotu „szanowni obywatele hamscy". Zmiarkowałem się jednak po minach moich słuchaczy, że coś tu nie w porządku i poprawiam się szybko „kochani hamowie". Ale wtedy już cała sala, widząc moje zakłopotanie, parsknęła śmiechem, a któryś ze starszych zawołał mi dobrodusznie „no skończ już z tymi hamami, a gadaj co masz powiedzieć".

Stefek skoro tylko mógł się utrzymać na nogach rozpoczął na nowo ukochaną robotę.

Darmo Janek i inni prosili, by się oszczędzał.

— Wiem, że długo pociechy ze mnie nie będziecie mieli — odpowiadał z uśmiechem Stefan — więc póki jeszcze mam siły, muszę przynajmniej odrobinę wykonać to, co wykonać miałem.

I znów jeździł co dzień, i znów rozdzielał wszystko, co w duszy młodością nagromadził.

A kiedy w marcu zakończono pracę Polskiego Uniwersytetu Ludowego dla Westfalii i Nadrenii, Stefan był u kresu swych sił.

Nic to jednak nie znaczyło w porównaniu z radością, słodką jak miód, która w serce się wsączyła, kiedy widział owoce swej pracy.

Cóż bowiem znaczyło zmęczenie, spowodowane codziennym parogodzinnym tłuczeniem się w pociągu do Hamm, Oberhausen, czy Gladbecku w porównaniu z sukcesem, jaki zdobył sobie Uniwersytet Ludowy.

Na żądanie słuchaczów rozpoczął Stefan zaraz wraz z Jankiem wydawanie „Biblioteki Polskiego Uniwersytetu Ludowego dla Westfalii i Nadrenii". Jako tom pierwszy wyszedł „Pamiętnik P. U. L. dla W. i N.", w którym Stefan zrobił bilans prac uniwersytetu.

Bilans był imponujący.

Okazało się, że trzech prelegentów wygłosiło z górą 500 wykładów. Słuchaczów zapisanych, którzy opłacili czesne było 3914, z czego przeciętnie w wykładach uczestniczyło 90%.

Każdy, kto zna robotę społeczną, oceni wymowę tych cyfr.

„Widzimy — pisał Stefan — że w społeczeństwie panuje zapał, dążenie do uświadomienia, które nie jest objawem chwilowym. I gorącym naszym życzeniem jest, aby zapał ten nie stygł, a coraz więcej rósł, przez co byśmy otrzymali coraz większe zastępy obywateli świadomych, pracujących szczerze dla dobra Ojczyzny."

Założenie Polskiego Uniwersytetu Ludowego dla Westfalii i Nadrenii wyprzedziło nawet — jak podkreślał w pamiętniku z dumą Stefan — „tutejsze społeczeństwo niemieckie, które mimo wolności i stosunków jak najbardziej sprzyjających na taki krok dla siebie dotąd się jeszcze nie zdobyło".

W dziejach wychodztwa polskiego na Westfalii i Nadrenii ów młodzieńczym zapałem stworzony uniwersytet należy do najpiękniejszych dokonań.

Mimo smutnego dziedzictwa, jaką praca uniwersytecka pozostawiła Stefanowi — odnowionej choroby — mógł Stefan z radością patrzeć na dokonane dzieło.

Ta praca miała rozmach i wymiar niecodzienny.

XVIII
OBÓZ W MINDEN

We wrześniu, któregoś dnia, przyszedł do Stefana Janek z wieścią, że w Minden jest ponoć obóz koncentracyjny z polskimi żołnierzami.

Wiadomość należało sprawdzić.

Następnego dnia pojechali więc do Minden, miasta, leżącego na linii Bochum—Hamm.

Po długich staraniach otrzymali prawo zwiedzenia obozu.

To, co zastali, przejęło ich zgrozą.

Z bezładnych opowiadań wysnuli wreszcie historię żołnierzy polskich, którzy zawędrowali aż tu na Westfalię.

Oto w czasie wojny polsko-rosyjskiej, w okresie odwrotu wojsk polskich żołnierze przyparci zostali do granicy niemieckiej Prus Wschodnich. Kiedy przeszli granicę, aresztowały ich natychmiast oddziały Grenzschutzu. Stamtąd, gdzieś koło Goldapu czy Margrabowa, pędzono ich pieszo do Królewca. Odebrano im przy tym nie tylko broń, ale i mundury, zostawiając tylko spodnie. W Królewcu wpakowano ich na towarowy statek, którym dojechali aż do Szczecina. A od Szczecina znów pieszo 600 km do Minden. Przez całą drogą żywili się tylko owocami i wodą.

Teraz zamknięto ich tutaj.

Janek notuje wszystko. A żegnając się mówi:

— Jutro dostaniecie normalne jedzenie i bieliznę, ubrania zaś w najbliższych dniach.

Żołnierze uśmiechają się blado. Nie wierzą.

Janek zaś i Stefan znają swoją Westfalię i wiedzą, że jedno słowo wystarczy, aby żołnierze polscy otrzymali od swych braci wszystko, czego dusza zapragnie.

Zaraz po wyjściu z obozu Stefan z Jankiem piszą protokół: „Bericht über die Besichtigung des polnischen Internierungslagers am 19. September 1920 in Minden."

Oto główne stwierdzenia:

„1. Baraki w większej części są dla deszczów nieszczelne a w ścianach bocznych znajdują się dziury wielkości pięści. Ogrzewanie (jeden piec) dla jednego wielkiego baraku jest całkiem niedostateczne. Do tego dodać należy, że osoby niezameldowane jako chore nie posiadają koców, a zatem nie mają żadnej ochrony przed przeciągami, które panują w barakach. Same legowiska nawet w części nie mają wystarczającej podściółki ze słomy.

2. Oceniając na oko 9/10 internowanych nie posiada żadnej koszuli. Wielka liczba internowanych posiada zamiast spodni fartuch lub quasi spodnie, uszyte przez internowanych z workowego płótna. Inni mają zamiast kurtki na ramiona zarzucone płachty. Pozostali posiadają przeważnie tylko jedną, nadającą się do użytku część ubrania, inne części to albo łachmany, albo są tak dziurawe, że nie chronią ani przed zimnem ani przed wilgocią. Szereg internowanych nie posiada żadnego okrycia dla nóg. U większej części internowanych okrycie to składa się z płóciennych butów, które przepuszczają od razu wilgoć, zatem z chwilą nastania pory deszczowej całkowicie będą nieużyteczne do chodzenia po podwórcu obozu. Jakakolwiek zmiana odzieży czy bielizny celem jej wyczyszczenia jest wykluczona.

3. Prawie u wszystkich internowanych stwierdzić trzeba zastraszającą wprost anemię i szkorbut.

Większość internowanych posiada zastraszającą ołowianożółtą barwę skóry, a na skutek wyczerpania organizmu są internowani całkowicie bierni. Widok ich porusza do głębi, szczególnie, kiedy te młode postacie przy wejściu na wizytację automatycznie bez jakiejkolwiek reakcji na przemówienia ustawiły się w dwuszeregu. 90% internowanych uważać należy jako chorych."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poniedziałek, 9 września 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś teatr nieczynny; jutro, godz. 19-ta — „Faust".
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dlaczego zaraz tragedia".
Teatr Letni. dziś i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".
Teatr Okr. Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Produkcja pana Brandta".
Cyrk państwowy nr 2, ul. Niezłomnych. Cyrk czynny dziś i jutro o godz. 19.45.

W kinach poznańskich:

Apollo — „Biały murzyn"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Ciche wesele"; **Rialto** — „Ta, co broni Ojczyzny"; **Warta** — „Prawo profesora Lindsaya".
Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

KOMUNIKATY

Liceum Miernicze w Poznaniu. Państwowe Liceum Budownictwa w Poznaniu podaje do wiadomości, że w obecnym roku otwiera się przy tej szkole na razie dwuletnie Liceum Miernicze.

Do przyjęcia wymagane są 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego, lub zawodowego. Do zgłoszenia należy dołączyć:
1. metrykę urodzenia,
2. ostatnie świadectwo szkolne,
3. własnoręcznie napisany życiorys,
4. świadectwo lekarskie,
5. świadectwo moralności i lojalności,
6. w wypadku posiadania praktyki odpowiednie świadectwo,
7. 2 fotografie.

Ostateczne przyjęcie uzależnione jest od złożenia egzaminu wstępnego z matematyki, języka polskiego i rysunków, który odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 8-ej rano w gmachu Państwowego Liceum Budownictwa w Poznaniu przy ul. Łąkowej 11 dokąd też należy skierowywać podania jak i ewentualne zapytania.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 września br.
31114 Dyrekcja szkoły

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu komunikuje, że we wtorek dnia 10 bm. o godz. 10-tej w Auli Akademii Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 2/3 odbędzie się Wojewódzka Konferencja Spółdzielcza Kierowników Spółdzielń Samopomocy Chłopskiej, przy udziale przedstawicieli władz i urzędów wojewódzkich.

Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" podaje członkom do wiadomości, że po przerwie wakacyjnej rozpoczęły się lekcje śpiewu, które odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godziny 18.30 do 20.30 w lokalu przy ul. Wspólnej 12. Ze względu na wyjazd chóru na Ziemie Odzyskane obecność wszystkich czynnych członków konieczna.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Poznań-Jeżyce zaprasza członków i sympatyków na zebranie plenarne, które odbędzie się 10 bm., o godz. 19 w ognisku KSMM-Jeżyce.

Polskie Tow. Krajoznawcze zawiadamia, że w niedzielę 15 bm. uda się wycieczka do Biskupina. Odjazd z Poznania o godz. 6.20, powrót na godz. 21.15. Przejazd koleją i zwiedzanie — 150 zł, dla urzędników państw 125 zł Zgłoszenia przyjmuje „Orbis", pl. Wolności 3 do piątku 13 bm. godzina 12.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Osadnictwo rolne w pow. trzciańskim

Jednym z najwcześniej zasiedlonych zakątków Ziemi Lubuskiej jest powiat trzciański. Osadnictwu sprzyjało bezpośrednie sąsiedztwo ze starymi obszarami woj. poznańskiego, a także fakt pozostania na tym terenie wielu Polaków, wywiezionych w czasie wojny na roboty. Liczne transporty repatriantów w czasie od lutego do maja br. wpłynęły tak znacznie ne podwyższenie liczby ludności, że już od czerwca zaprzestano dalszego kierowania większych grup osadniczych na teren powiatu. Obecnie osiedla się rolników na samodzielnych gospodarstwach jedynie w wyjątkowych wypadkach. Ogólna liczba ludności wiejskiej w powiecie wynosi 16 tys., obsadzono 3 800 gospodarstw o ogólnym obszarze 47 tys. ha. Lekka gleba i wielka obfitość łąk i pastwisk decyduje o hodowlanym charakterze większości gospodarstw, które w przyszłości mogą się dobrze opłacać. Na razie jednak brak inwentarza żywego i wysokie ceny nawozów sztucznych stwarzają dla osadnika ciężkie warunki egzystencji. Równolegle z akcją osadniczą przeprowadza się przebudowę ustroju rolnego przez uzupełnianie gospodarstw do rozmiarów 8 do 10 ha, w celu zapewnienia im samowystarczalności. Grunty niezdatne pod uprawę i nieużytki, stanowiące ponad 12% powiatu, przeznaczono na zalesienie. Istnieją 4 ośrodki kultury rolnej, 2 majątki oddano do użytku Szkół Rolniczych, a 3 przekazano pierwszej, niedawno utworzonej Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej. Resztę z 18 majątków ziemskich zużyje się do upełnorolnienia istniejących gospodarstw. (ZAP)

MIEŚCISKO

Manifestacyjny pogrzeb

(kn) Ostatnio odbył się tu pogrzeb zamordowanego instruktora W. F. i P. W. kapr. rez. Ludwika Dubińskiego z Mieściska. Trumnę nieśli b. towarzysze. Słowo pożegnalne wygłosił Przewodniczący Gminnego Komitetu W. F. i P. W. wójt Przybysz. Kondukt pogrzebowy poprzedzała kompania Junaków. Tow. Przyjaciół Żołnierza, P. C. K., ks. prob. Beigerlein, ks. dziekan Reisler z Kłonka i ks. Machnikowski oraz niezliczone rzesze. Od wrót cmentarnych nieśli trumnę Junacy i instruktorzy, a po odprawieniu żałobnego ceremoniału i po odśpiewaniu pieśni „Śpij żołnierzu" towarzysze spuścili trumnę do grobu. Pierwszy wieniec złożył na grobie Komendant Gminy ob. Kitzmann, w imieniu Tow. Przyjaciół Żołnierza ob. Cofta oraz delegaci P. C. K.

SŁUPSK

Cztery nazwy na jedną miejscowość, która nazwa prawdziwa? Małe miasto portowe w powiecie słupskim u ujścia rzeki Słupi posiada prócz dawnej niemieckiej nazwy Stolpmünde jeszcze 4 oficjalne nazwy polskie. Tak więc stacja kolejowa nazywa się Ustka, Zarząd Miejski twierdzi, że jest w Postominie, poczta bije stemple z nazwą Nowy Słupsk, a spotyka się też nazwę Słupiujście.

Zaznaczyć należy, że władze samorządowe już od ub. roku interweniowały w tej sprawie przez Urząd Wojew. Gdański w Ministerstwie Ziem Odzyskanych, lecz na razie bez skutku.

LUBCZ, pow. Żnin

Pogrzeb żołnierza

Pełniąc służbę żołnierską w szeregach Wojska Polskiego na terenach wschodnich zginął od kul reakcyjnych elementów szer. Alojzy Grzeszak z Bożacina, pow. żnińskiego. Ciało zamordowanego sprowadzono do stron rodzinnych i pochowano na cmentarzu parafialnym w Lubczu. W pogrzebie wzięły udział poczty sztandarowe organizacyj i hufce P. W. oraz przedstawiciele władz. Nad grobem przemówił ks. proboszcz Knast. (S)

WOLSZTYN

Akademia 1 wrześniowa

(trz) Pod hasłem „Odbudujemy Warszawę" odbyła się uroczysta akademia w sali kino „Tatry" po uprzednio odbytej uroczystej mszy św. Z ramienia Oddziału Pow. Inf. i Prop. zagaił uroczystość kierownik Oddziału ob. Bączyk Franciszek, dając ogólny pogląd na historyczne znaczenie dni wrześniowych. Z kolei przemawiali przewodniczący Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy ob. Październoch, oraz z Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy ob. dr Chomiak, który między innymi rzucił hasło do ogólnej zbiórki na rzecz odbudowy Warszawy. Na wniosek kierownika Oddziału Inf. i Prop. ob. Bączyka zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się rewizji procesów rehabilitacyjnych oraz zmiany ustawy o rehabilitacji zdrajców narodu polskiego. Odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość.

ŚRODA

Ks. Karol Mazurek, powszechnie ceniony kapłan, z dniem 1 bm. opuścił nasze miasto i objął urzędowanie w Ostrowie Wlkp. (fk)

Wraz z rozpoczęciem nauki szkolnej w tut. Gimnazjum i Liceum została dzięki Komitetowi Rodzicielskiemu otwarta bursa szkolna dla uczniów przyjezdnych. Naukę w szkołach rozpoczęto w dniu 3 bm. uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. prefekt Biela w tut. kolegiacie. (fk)

GORZÓW n/WARTĄ

W elektrowni gorzowskiej odbyło się otwarcie stołówki dla pracowników. Na uroczystość przyjechał nacz. dyr. Zjedn Okr. Pozn. mgr Bieroński. Zaproszono również przedstawicieli miejscowych władz oraz partii politycznych. Całość wywarła na gości b. dodatnie wrażenie, zarówno przez ładnie odremontowany lokal, jak i dla serdecznego nastroju, który wykazał harmonijne współżycie pracowników elektrowni gorzowskiej z jej dyr. inż. Kosteckim. (n)

W rocznicę najazdu niemieckiego na Polskę mieszkańcy Gorzowa manifestowali podczas akademii, która odbyła się na Rynku, swoje przywiązanie do Ziem Odzyskanych. Chcąc podkreślić jedność pomiędzy ludnością, a żołnierzami, którzy ziemie te zdobyli, uroczystość połączono z udekorowaniem 42 zasłużonych „Odznaką Grunwaldu", medalami: „Zwycięstwa i wolności", „Za Odrę i Nisę" i „Za Warszawę". Prócz miejscowych władz przemawiali por. Szydłowski z D.O.W. i delegat z W.K.P.P.R: Kuczkowski: Manifestację zakończono defiladą odznaczonych oraz partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Związek „Caritas" Administracji Apostolskiej w Gorzowie rozpoczął działalność w lutym 1946 r. Z końcem lipca liczył: 130 oddziałów parafialnych, 35 przedszkoli (w których dożywia się dziennie około 3000 dzieci), 32 kuchnie (wydające dziennie do 4880 obiadów), 8 przychodni lekarskich, 2 sierocińce, 1 żłobek, 2 domy starców, 2 domy noclegowe, 1 bursę, 1 stację opieki nad matką i dzieckiem, 1 szpital na 80 łóżek, 1 szwalnię oraz 3 świetlice młodzieżowe. W okresie tym rozdano z darów katolików amerykańskich i Polonii Amerykańskiej 211000 kg żywności, 62000 sztuk odzieży i 3600 par obuwia.

„Caritas", obejmujący 40 rozległych powiatów, dzięki niezwykłej energii ks. dyr. Markitana i ofiarności prezesa Związku ob. Krycha oraz niezliczonej rzeszy bezimiennych pracowników spełnia swą zaszczytną misję w całej rozciągłości. (n.)

Dnia 7 września 1946 roku zmarła po długoletnich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, najlepsza matka, ukochana siostra, kuzynka i ciocia, śp.

z Wiśniewskich

Walentyna Ptaszyńska

przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W najgłębszym smutku pogrążona
córka i rodzina

Poznań, Wały Wazów 3a, m. 1.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
31341

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47
29832

Pieniądz

500.000 przystąpi do uczciwej spółki lub oczekuje wyczerpujących poważnych propozycji. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31279.

500 tys. posiadam przystąpię jako wspólnik do przedsiębiorstwa handlowego lub proszę inne poważne propozycje. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31305.

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa ponad 100 morgów. Warunek dobra ziemia i budynki, może być bez żywego i martwego inwentarza. Hipolit Szóstak, Koźmin, ulica Przyjemskiego 30. 31132

Główny Komitet Kościuszkowski

Wydawnictwa Kościuszkowskie

własne:
1. „Tadeusz Kościuszko" 1746—1946, H. Mościcki cena 20,— zł
2. Portret Tad. Kościuszki, barwny (31×42) . . „ 20,— „
3. Portret Tad. Kościuszki, czterobarwny (50×50) „ 20,— „
4. Seria pocztówek, 9 wzorów (w druku) à 5,— zł „ 45,— „
5. Jednodniówka ilustracyjna, dwubarw. (w druku) „ 10,— „
6. „Pod sztandarem wolności", 4 opowiadania dla młodzieży (w druku)
7. „Tadeusz Kościuszko", montaż sceniczny, J. R. Bujański (w druku)
8. Kalendarz Kościuszkowski . . . . . (w druku)

w kolportażu:
1. „Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej", S. Papee, antologia, str. 138 . . . . . 50,— zł
2. „Kościuszko w pieśni i poezji", w opr. Piotra Greniuka i Zofii Turskiej, antologia, str. 110 . . . . 50,— zł
3. „Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki", w opr. H. Mościckiego, str. 32 . . . . . cena 20,— zł

Zamówienia hurtowne i pojedyncze, Kraków, ul. Pomorska 2. Tel. 568-49. Księgarniom, szkołom, instytucjom oświatowym i społecznym odpowiedni rabat. 9-132

✝

Dnia 6 września 1946 r. zmarła po ciężkich cierpieniach moja ukochana żona i najdroższa mmusia, śp.

z Kucharzewskich

Waleria Dorna

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego, o czym donoszą

ciężko strapieni
mąż i córka

Poznań, Dąbrowskiego 27a. 31328

TUR
KONRAD ZIOŁEK
Poznań, ul. Cieszkowskiego 8
Telefony: 41-42 i 41-31
Hurtownia
poleca
artykuły biurowe i szkolne
Również na składzie szyfki (klamerki)
8-81

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę 860 krzeseł teatralnych.

Oferty należy nadsyłać pod adresem: Białystok, Zarząd Miejski, Kierownictwo Odbudowy Teatru Miejskiego, do godz. 12-tej dnia 16. 9. 1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 14-tej w dniu 16 września 1946 r.

Wzór oferty, warunki techniczne oraz rysunki i opis krzeseł otrzymać można w Kierownictwie pocztą za zwrotem kosztów pocztowych.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 1% o odgólnej sumy ofertowej w gotówce lub listach gwarancyjnych. 9-135

Białystok, 2. 9. 1946.

Zarząd Miejski.

Na sezon szkolny

poleca duży wybór towarów

Hurtownia Papieru

Galanterii Tekstylnej i Dewocjonalii

B. GRYNIECKI

Poznań, Wrocławska 38 Tel. 36-36

30214

Centrala Lamp Radiowych

Poznań, św. Marcin 5. Telefon 37-79

Otwarcie dnia 10. 9. 46

Fachowa obsługa. Ceny bezkonkurencyjne
31287

Poszukuję
młodszego pomocnika
z branży zbożowo-nasiennej z dobrymi referencjami oraz
praktykanta
z średnim wykształceniem do działu nasiennego.
Oferty z życiorysem i odpisami świadectw proszę kierować do firmy B. Hozakowski, Toruń. 9-130

UWAGA! UWAGA!

Usprawnienie obsługi samochodów o napędzie gazogeneratorowym

Kostka generatorowa sucha bukową
Węgiel drzewny bukowy

do nabycia 9—49
we własnym zakładzie produkcji
w Murowanej Goślinie, tel. 9
i stacjach:
w **Poznaniu,** ul. Przemysłowa 3, tel. 27-11
w **Swarzędzu,** ul. Kórnicka 25, tel. 33
w **Kościanie,** ul. Sierakowska 9, tel. 300
w **Gnieźnie,** ul. Witkowska 1/3, tel. 12-83

„PAGED"
Państwowa Agencja Drzewna
Oddział w Poznaniu
ulica Matejki 3, telefon 64-78, 64-79.

30017

Po cenach konkurencyjnych poleca

szczotki i pędzle

Wielkopolska Hurtownia
ST. STANOWSKI
św. Marcin 50 I p. Tel. 1374
Prowincja za zaliczeniem

Zdolnych
przyuczonych robotników

przyjmiemy jako **tokarzy** dla wyspecjalizowania ich w obróbce metali. Wynagrodzenie według stawek rzemieśl.

Tokarzy

wykwalifikowanych, przyjmiemy każdą ilość.

Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali
„ERGE - MOTOR"
POZNAŃ, ul. Mylna 38-40

9-117

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

sprzeda w drodze przetargu większą ilość zdekompletowanych

samochodów osobowych i ciężarowych

znajdujących się w Gorzowie Wielkopolskim.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Biurze Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie, ul. Drzymały 15a.

9-133

10 ton cementu i 150 000 cegły nowej

na miejscu — razem sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 — pod „9.244" 31310

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji, ogłasza następujący przetarg nieograniczony:

Przetarg nieograniczony nr 36

na dzień 17 września 1946 r. godzina 10-ta

1. na wykonanie robót blacharskich w gmachu Biblioteki UP przy ul. Ratajczaka nr 5/6 w Poznaniu,
2. na wykonanie robót szklarskich w gmachu Collegium Medicum UP przy ul. Fredry nr 10.

Oferty należy składać do dnia przetargu do godz. 9-tej. Bliższych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego 12, w pokoju 407, w godzinach służbowych od 8-mej do 13-tej gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy. 9-146

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 7a, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. prac blacharskich,
2. prac dekarskich

w Zakładzie dla Głuchoniemych Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Poznaniu, ul. Bydgoska 4a.

Oferty, których wzory otrzymać można w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, pokój 30, umieścić należy w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie prac blacharskich i dekarskich w Zakładzie dla Głuchoniemych w Poznaniu".

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca **wadium** w wysokości 9,9% od ogólnej sumy oferty.

Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, pokój 5 kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej **w dniu otwarcia ofert.**

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 18 września 1946 o godz. 12-tej, w pokoju nr 29, w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godz. od 10—12-tej.

Poznań, dnia 6 września 1946 r.

Za Przewodniczącego Wydziału Wojewódzkiego
mgr pr. St. Maciejewski
w z. Naczelnik Wydziału Samorządowego.
9-152

Przetarg

Dnia 20 września 1946 r. odbędzie się przetarg sprzedaży chłodni o napędzie elektr. znajdującej się w Damasławku w byłym obozie wojsk. O stanie chłodni może się zainteresowany osobiście przekonać na miejscu.

Oferty należy złożyć do tut. Rej. Zarz. Kwat. Bud. Gniezno, ulica Chociszewskiego 27, do dnia 19 września 1946 roku, do godz. 12-tej, pokój nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12-tej dnia 20 września 1946 roku.

Rej. Zarz. Kwat. Bud. zastrzega sobie wolny wybór oferentów lub przetarg unieważnić.

Szef Rej. Zarz. Kwat. Bud.
p. o. ppor. Grzelka Józef
9-134

Ogłoszenie

Zofia Napierałowa z Popowa, powiat Obornik, wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Walentego Napierały, ur. 2 lutego 1892 w Popowie, syna Tomasza i Katarzyny z domu Chudą, zamieszkałego ostatnio w Popowie, pow. Obornik.

Walenty Napierała po wkroczeniu okupanta został w roku 1939 aresztowany, osadzony w więzieniu sądowym w Szamotułach i dotąd nie powrócił, nie dając o sobie żadnego znaku życia. Wzywa się zaginionego, ażeby w ciągu 3 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w niżej podpisanym Sądzie, pokój nr 7, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi. 9-144

Oborniki, dnia 3 września 1946 r. **Sąd Grodzki.**

Lekarskie

Masaże ręczne, wibracyjne, elektryczne. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, ul. Marcin. kowskiego 20, tel. 38-26. 29271

Wolne posady

Kucharka do restauracji potrzebna zaraz. Zgłosz.: Władysław Kamiński, Gostyń. 9-96

Księgowy(a) ze znajomością prac biurowych potrzebny — Wytw. Chem. „Kobra", Dąbrowskiego 83/85. 31142

Dziewczyna czysta, uczciwa, potrzebna. Nad Wierzbakiem 19 (skład spożywczy). 31098

Uczeń fryzjerski potrzebny. Fenger, Strumykowa 41. 30999

Kelnerka bufetowa oraz **pokojowa** na wyjazd potrzebne Zgł. Małeckiego 5 m 15 31213

Czeladnik szewski na reparacje może się zgłosić. M. Focha 73. 31295

Poszukuję zaraz na wieś gospodyni i panienki do dwóch małych dziewczynek. Lipińska, Bojanowo Stare. 31180

Potrzebna służąca do 2 osób do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, piec i zaprawiać. Czysta. Traktowanie dobre. Dobre wynagrodzenie. Ul. Skarbka 30. Dojazd do ul. Ostroroga. 31268

Gosposia zaufana, możliwie znajomość szycia, do 2 osób zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Rynek Łazarski 3, m. 10, od godz. 2-giej. 31291

Dziewczynkę do pomocy w składzie kapeluszy przyjmę zaraz. Św. Marcin 61, nar. Ratajczaka. 31307

2 panie reprezentacyjne, inteligentne, w wieku do 24 lat, zaangażuje na okres wystawy „Odzież i Dom" w Poznaniu do ekspedycji poważne przedsiębiorstwo. Bardzo dobre warunki. Adres wskaże „Pap" Polska Agencja Prasowa, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Mielżyńskiego 8. 9-106

Księgowego pomocnika oraz **stenotypistkę biegłą** za dobrym wynagrodzeniem **zaangażujemy natychmiast** Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 pod 9,247 31312

Dziewczyna z gotowaniem, dobre warunki potrzebna. Smólski, Wawrzyniaka nr 33. 9-99

Łatwy dobry zarobek! Poszukujemy zdolnych podróżujących do zbierania fotografii celem powiększenia. Zgłoszenia: św. Marcin 56 „Studio", 31091

Kucharza do stołówki 150 osób poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 31273.

Uczeń szewski potrzebny. M. Kowal 27 Grudnia 11. 9-147

Sierotę uczciwą przyjmę do prac domowych może korzystać z nauki szycia. Oferty pism. z życiorysem „Głos Wielkopolski" nr 31286.

Dziewczyna samodzielna zaraz może się zgłosić. Poznańska 37 m. 3, od 3—6 po poł. 31238

Potrzebna posługa lub dziewczyna — 5 osób. Daszyńskiego 111 m. 18. 31284

Dziewczyna do kuchni z utrzymaniem i spaniem potrzebna. Restauracja Ogród Strzelecki. Poznań-Sęteląg. 31323

Robotnik inteligentny, obeznany różnymi wiadomościami technicznymi, sumienny, uczciwy referencjami. Mieszkanie, utrzymanie, dobre wynagrodzenie. Piekarnia Knast, Poznań, 3 Maja 6, godz. 3—6. 31325

Czeladnik krawiecki potrzebny. Słowackiego 35 wejście Prusa, Jasiniak. 31249

Cukiernik samodzielny, siła pierwszorzędna, potrzebny do Wrocławia, bardzo dobre warunki. Zgłoszenia do Pioniera Wrocław, ul. Krupnicza pod nr 8473. 9-128

Ogrodnika poszukuję, kawalera, do ogrodu handlowego, warzywno-owocowego; pensja, procent, utrzymanie. Zgłoszenia. Państw. maj. Czacz, powiat Kościan, woj. Poznańskie. 31262

Stolarz, też przyuczony cieśla, kołodziej, bednarz, robotnik młody otrzymają zajęcie. Fabryka Wyrobów Drzewnych Poznań, Naramowicka nr 47. 31292

Ekspedienta-Dekoratora, młodego do sklepu konfekcji i artykułów męskich zaangażujemy **natychmiast.** Reflektuje się na siłę pierwszorzędną tak w dziedzinie dekoracji, jak i w sprzedaży. Zgłoszenia z odpisami świadectw, załączoną fotografią i podaniem warunków kierować: E. Brzeskowski — Szczecin, Bolesława Krzywoustego 54, m. 8. 9-112

Szuka posady

Foto-laborantka przyjmie posadę, chętnie prowincja. Of.: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 1031. 31166

Początkująca maszynistka — przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. Oferty: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 1039. 31158

Kasjerka rutynowana znajomość książkowości przebitkowej, szuka posady, również na wyjazd. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31129.

Młody inteligentny z małą maturą poszukuje posady, najchętniej w Państw. Przedsiębiorstwie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31107.

Prosi o pracę w godz. popoł. inteligentna znajomość języków obcych, maszynopisma. Of. „Głos Wlkp." nr 31111.

Książkowa praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31258.

Młodsza książkowa, znajomość maszynopisma, poszukuje pracy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31280.

Urzędniczka na stanowisku ze znajomością wszystkich prac biurowych pragnie zmienić posadę najchętniej do Poznania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9-121.

Chłopiec, lat 16, zupełny sierota poszukuje nauki krawca względnie szewca z całkowitym utrzymaniem. Oferty proszę kierować: „Głos Wielkopolski" nr 31283.

Młody, inteligentny szofer poszukuje posady na wóz osobowy. Oferty: „Czytelnik" Armii Czerwonej 1, nr 1050. 31338

Zjednoczenie Przemysłu Kotlarskiego

Stocznia w Nowej Soli n/Odrą

zatrudni od zaraz majstra do naprawy pływających objektów rzecznych

Zgłoszenia: osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw

Kierownictwo Stoczni

9-136

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka

Półroczny Kurs Handlowy rozpoczynam 1-go października. Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego ul. Wawrzyniaka 33. 8-503

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 31003

Uczę łaciny, greki, polskiego, francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego ewtl. muzyki na fortepianie. Zgł.: Drużbackiej 1 m. 7 (róg Wyspiańskiego). 31250

Osobiste

Oszczerstwo rzucone pod adresem obyw. Pawlaków z Pleszewa odwołuję. Dymińska. 31244

Wszystkim tym, którzy w dniu ślubu naszego złożyli życzenia serdecznie dziękujemy. Klemens i Krystyna z domu Kaczyńska Śliwińscy. — Wilczyn. 31339

Sprzedaże

Meble różne nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki wielki wybór okazyjnie. Stefan Janiak, Rybaki 6. 29043

Materace i dreliszki. Pertek Wrześniewicz Ratajczaka 7 I ptr. — tel. 36-31. 30213

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74. Telefon 11-89. 6-272

Sklep

w najruchliwszym punkcie miasta przy ul. Paderewskiego do wynajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje biuro przy ul. Kochanowskiego 6 m. 3a. 9-148

Kamienica III piętrowa, komfortowa, idealna połowa, cena 850.000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13, tel. 14-22. 30564

Gościniec koloniałkę, 17 mórg ziemi, wieś kościelna, pow. Gniezno, cena 600.000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13, tel. 14-22. 30565

Kuchnie — sypialnie — jadalnie oddzielne sztuki, nowe i używane — korzystnie poleca Leon Janiak Za Bramką 4. 30404

Materace, leżanki, tapczany fotele. „Rekorda", ul. Kurzanoga boczna Ratuszowej. 9-57

Roentgen kwarcówkę Sollux diatermię, Pantostat sprzedamy. „Zetha" Bytom Brzezińska 31 tel. 23-02. 9-78

Futro męskie, bardzo dobrym stanie. Polna 3, m. 3. 31123

Bufet, kredens sprzedam, — Św. Wawrzyńca 18. 31248

Partię królików naturalnych na wyrób rękawiczek lub pantofli sprzedam korzystnie. Telefon 39-18. 31308

Samochód 6-tonowy, marki Mercedes, na chodzie do sprzedania. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31057.

Lampy karbidowe, palniki, poleca St. Majchrzak, św. Marcin 6, I p. 31091

Motocykl N. S. U. 200 cm³ sprzedam. Lakiernia, Półwiejska 26. 31237

Sprzedam szafę, stół kuchenny. Dąbrowskiego 15 m. 3. 31232

Sprzedam szafę do rzeczy. Łukaszewicza 2 m. 3. 31233

Zegarmistrzowskie, złotnicze, rytownicze naprawy wykonuje we własnej pracowni **Kruk,** jubiler, 27 Grudnia 2. 31335

Elektryczny piec z piekarnikiem sprzedam. Sokoła 3 m. 2, Sołacz. 31288

Tapczany, fotele, leżanki, materace. „Rekorda", ul. Kurzanoga — boczna Ratuszowej. 9-151

Przyrząd ostrzenia żyletek z paskiem skórzanym podwójnym niezawodny, praktyczny, wielka oszczędność, wygoda. Komplet 350.— zł. Wysyłka zaliczeniem. Sprzedawcy poszukiwani, Kraków, Smoleńsk 21/14 „Multo". 9-131

Buty sznurowane męskie 42 nowe. Focha 28 m. 5. 31229

Foxterierek ostrowłosy. Matejki 55 m. 8. 31236

Kamienica 4-piętrowa, komfort ze składami, w śródmieściu, dzielnica handlowa, tanio sprzedam. Oferty: „PAR" Ratajczaka 7 — pod „9.267". 31327

Sprzedam maszynę pisania walizkową „Olympia", aparat fotograficzny „Voigtländer", kombinezon gumowy — 27 Grudnia 16 m. 13. 31336

Kupię srebrnego lisa. Adres wskaże „Gł. Wlkp." nr 31064.

Skupuję skóry podszewki, nici i ceraty. A. Pieprzyk, Poznań, Podgórna 6. 31221

Korki nowe i stare kupuje — fa **Jeneralczyk,** Poznań, Matejki 53. 31058

Dwa piece Szreiberа w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: telefon nr 21-24. 9-124

Pyrometr do 1400 C, najchętniej lustrzany kupię. Oferty „Głos Wielkop.", nr 31110.

Za nadesłane nam kwiaty i życzenia z okazji srebrnego jubileuszu małżeńskiego składamy wszystkim krewnym i znajomym a w szczególności ks. prob. Kryszakowi i siostrom Zakładu św. Józefa w Pleszewie staropolskie

Bóg zapłać!

Janostwo Jusczzakowscy
Czermin koło Pleszewa.
31263

Uwaga! Akumulatory motocyklowe jak i radiowe w wielkim wyborze na składzie, „Emka", Wrocławska nr 30. 31320

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe najtaniej — Dom Radiowy, św. Marcin 45a — warsztat napraw. 31317

Worki stokiłowe jutowe nowe sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31267.

Ubranie wielkość 52 sprzedam. Pradzyńskiego 13 m. 8. 31256

Akordeon registrem prima płaszcz damski, wózek dziecięcy, buty gumowe, motocykl (setka). Piekary 11 m. 2. 31022

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych (przerobka na czcionki polskie), to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, w podwórzu, tel. 23-62. 31203

Wyłączne przedstawicielstwo na województwo poznańskie — północ
Fabryki Ogniw i Baterii
„CENTRA"
stale na składzie
latarki — żarówki — klej — oliwa itp.
Wysyłamy za zaliczeniem.
Hurtownia: ZBIGNIEW MALSKI, Poznań, św. Marcin 67, telefon 20-76.
30672

Zündapp 200 ccm. pierwszorzędny stan, sprzedam. Przemysłowa 33. 31254

Państwowy Tartak Parowy — Pszczew, tel. 4, dzierż. R. Krajewski, przyjmuje zamówienia na listy budowlane i towar placowy. Ładunki wagonowe, ceny korzystne. 9-118

Kupna

Motorów elektrycznych wolnobieżnych 20 szt. od 0,7—1 KM, 220/380 Volt 960 obr/min. poszukuje f-ma „Energia" ul. 23 Lutego 23, telefon nr 34-92. 30041

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczelina) kupuje stale firma **„Artebe",** ul. Kantaka nr 10. 26863

Farby, lakiery i pokosty, kupuję i płacę najwyższe ceny. Półwiejska 3. Warsztat malarski, od 8—10 i 13—15 29045

BIELSKIE
materiały — podszewki
zakup sprzedaż 30043
W. Trojanowski
POZNAŃ, Św. Marcin 18

Wydział Pomiarów, Poznań ul. Jana III 4, pok. 16, kupuje instrumenty i przyrządy miernicze jak: teodolity, niwelatory, arytmometry, taśmy miernicze, cyrkle podziałki. 31113

Motorów elektrycznych 40 szt. od 0,5—0,75 — 1 KM 220/380 Volt do 1500 obr/min. pilnie potrzebuje — F-ma „Energia", ul. 23 Lutego 23, tel. 34-92. 30040

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice i oleje. Będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, św. Wawrzyńca 47. Tel. 21-20. 30278

Maszyny
kompletne urządzenie do wyrobu kaszy
kupimy
Of. Głos Wlkp. 31051

Muffę siłową elegancką. Plac Wolności 15, pokój 11. 31242

Bufet składowy, repozytoria używane, dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia, Półwiejska 8, Drogeria, tel. 27-31. 31291

Przesiewaczkę mechaniczną do mąki kupię. Knast, Poznań, 3 Maja 6. 31326

Srebro, kryształy, platery, artystyczną porcelanę, złoto, brylanty kupuje — sprzedaje KRUK, jubiler, 27 Grudnia 2. 31334

Motory elektryczne na prąd stały od 1—5 PS kupię zaraz. Poznań Ogrodowa 4 m. 3 — Tel. 62-24. 31303

Materiały, płaszcze i ubrania kupuje Feliks Konieczny Poznań Dąbrowskiego 46 wejście z Rynku Jeżyckiego. 29625

Fotoartykuły
papiery, błony, klisze, filmy
kupuje
„Foto-Kamera"
Św. Marcin 66/67
Tel. 37-76 31204

Zamiana

Pokój z kuchnią i ubikacją nadającą się na skład lub inne przedsiębiorstwo. Zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31271.

Jeden duży słoneczny frontowy pokój zamienię na pokój z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią Wilda, Śródmieście. Adres: „Głos Wielkopolski" nr 31247.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, okolica Rynek Wildecki, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31300.

Wolne lokale

Przyjmę panią na wspólny pokój. Of. „Gł. Wlkp." nr 31153.

Odstąpię lokal handlowy. — Wiadomość: Przybory szewskie, Śniadeckich 1. 31202

Sklep spożywczy za zwrotem kosztów remontu. — Adres wskaże „Gł. Wlkp." nr 31067.

Mam składnicę w Katowicach — oczekuję propozycji. Oferty „Głos Wielkop." nr 31278.

Mieszkanie jednopokojowe z meblami z powodu wyjazdu odstąpię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 31259.

Mieszkanie 3-pokojowe do wynajęcia, parę kilometrów od Poznania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31239.

5-pokojowe w centrum 2½ piętra, kompletnie odbudowane, do oddania. Zwrot kosztów remontu zaliczony w czynsz. Poważni reflekt. Of.: „Głos Wielkop." nr 31218.

Lokal ładnie urządzony śródmieście Wrocławia nadający się na każdą branżę do oddania. Wiadomość: Wrocław ul. Żeromskiego 78 m. 4. 9-127

Pokój przy dobrej rodzinie starszemu panu stanowiska za wskazanie dobrej pracy, zakres stołówka. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31290.

Szuka lokalu

Samotna poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego bez kuchni. Oferty: „Pap", Ratajczaka 7, pod 9.179. 31000

Lokal urządzeniem lub bez, nadający się na skład bławatów w śródmieściu, wynajmę kupię. Oferty: „Pap" Ratajczaka 7, pod 9.229. 31206

Mieszkanie 1⁰/₂—2 pokoi, może być jeden przejściowy, próbę ewtl. z meblami, poszukuję. Oferty: „Pap" Ratajczaka 7, pod 9.224. 31201

Poszukuje pokoju umeblowanego dla bezdzietnego małżeństwa, technik przeniesiony czasowo. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31024.

Solidna na dobrej posadzie szuka pokoju umeblowanego w kulturalnym domu. Oferty „Głos Wielkop." nr 31289 lub telefon 31-86.

Wynagrodzę dobrze wskazanie wolnego mieszkania 3—4 pokoj, mniejszym remontem, zdrowej dzielnicy. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 31272.

Szuka pokoju samotna — bez kuchni, cena obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 31282.

Kupiec, kawaler, na posadzie szuka pokoju w Śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 31293.

Zguby

Proszę o zwrot dokumentów, utraconych przy moście uniwersyteckim. Jaśkowski. 31265

Unieważniam zgubiony dowód rejestracji na nazwisko Anna Malewska, Nowa Sól. 9-138

Na trasie Dąbie—Szczecin zgubiono portfel z dokumentami i kartę RKU na nazwisko Szczepan Miszczak. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem — Dąbie n/Nerem, ul. Mostowa nr 3, p. Koło. 9-122

Zgubiono dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Kalisz, zameldowanie z magistratu Jarocin, zdjęcia portfel skórzany z 150 zł. Znalazcę proszę o zwrot do 10. 9., potem dokumenty będą unieważnione. Stanisław Pończocha, Golina-Jarocin. 9-125

Zgubione dowody: kartę przesiedleńczą P. U. R. Końskie na nazwisko Zając Aleksy, dowód rejestracji Nowa Sól i inne na nazwisko Koniewicz Regina — unieważniam. Nowa Sól. 9-137

Unieważniam legitymację Dyrekcji Ceł Poznań nr 45, 45a oraz zameldowanie policyjne, Ludwik — Stanisława Sroczyński. 31270

Unieważniam dowód tożsamości konia nr 821, wydany przez Urząd Gminy Miłosław, pow. Września, 20. VII. 1944. Kłacz maści kasztanka, prawa tylna pęcina biała, ur 1937 r., Wichura. Władysław Stefaniak, wieś Skotniki, gm. Miłosław, pow. Września. 9-123

Unieważniam zgubiony dowód rejestracji wydany Nowa Sól na nazwisko Kaleńczuk Weronika, Nowa Sól. 9-140

Zagubiłam dowód osobisty na nazwisko Halina Jus. 31275

Unieważniam zgubioną metrykę ślubu, dokument majątkowy na nazwisko Piotr Jach i dokument urodzenia córki Zofii Jach. Stara Gieł. 9-143

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU, kartę meldunkową. Mikołaj Guszpit. 31298

Unieważniam zagubiony dowód rejestracji RKU Poznań na nazwisko Wichlacz Michał, Nowa Sól. 9-141

Zgubiono portfel z dokumentami i legitymacjami red. „Głosu Wielkop." i „Czytelnika". Zw. Zaw. Literatów Polskich na nazwisko Tadeusz Henryk Nowak, Poznań, ul. Graniczna 1 m. 9. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie dokumentów i legitymacyj u portiera w redakcji „Głosu Wielkop." 31340

Skradzione dokumenty: metrykę ślubu, dowód osobisty na nazwisko Bieniasz Maria unieważniam. Nowa Sól. 9-142

Zagubione legitymacje odznaki grunwaldzkiej, gepobuga, książeczkę wojskową, prawo jazdy unieważniam. Prorok Tadeusz. 31246

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Nowa Sól na nazwisko Ciączka Marian. 9-139

Poszukiwania

Przetacznikowie poszukują syna Tadeusza, siostry Heleny Lubczyńskiej, Borzdyńskich, Gayczaków, Trzcińsko-Zdrój, Kościelniewicza 49 — woj. Zachodnio-Pomorskie. 9-120

Różne

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, przyjmie rutynowany księgowy, tel. 29-25. 28053

Wytwórnia gorsetów, biustonoszy, pasów na ciążę, Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce). 31205

Nowość! Artystyczna praca na drutach w prędkim czasie. — Ostrówek 15, m. 10. 31304

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Matejki 47 m. 3. 31014

Najsłynniejszy psychografolog, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określę dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania datę urodzenia, załączyć 50,— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni", Kraków, skr. poczt. 475. 8-70

WYMAGAJĄCY

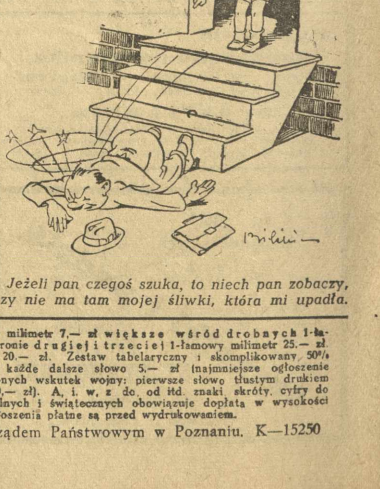

Jeżeli pan czegoś szuka, to niech pan zobaczy, czy nie ma tam mojej śliwki, która mi upadła.

Redakcja — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3, — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—15250

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7.— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12.— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50.— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 5.— zł każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30.— zł). A, i, w, z do, od itd. znaki skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60% Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.